

Posel Zakrzewska ma biuro – str. 6
 Targowiska w rękach kupców – str. 12
 Jak Ullrich głowę stracił – str. 14
 Zbiorowe zdjęcie
 przed Kościołem Łaski – str. 19
 Przyjazne Przedszkole II – str. 30

Tygodnik Regionalny

Nr 23 (191) 7 VI 2010 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
 Rok V ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonia
 .com



Korona dla Miss
 str. 6



Wielka woda
 straszy
 str. 5



**Ojcowie
 bez praw**

Chciał być z córką,
 skazano go za porwanie
 str. 8



Wygraj wstęp do aquaparku!
 Szczegóły KONKURSU - str.29



najpiękniejsze łazienki

Salon Łazienek **Perfekt**

Michał Stachów
 58-500 Jelenia Góra, ul. W. Pola 8 tel 75 648 20 20 fax. 75 648 20 21
 www.lazienkiperfekt.pl kom. 661 127 017



1 369,-

kuchnia FRUTTI
 dł. 2,60m

**MEBLE
 TO MY**

ul. W. Pola 8
 ul. Grunwaldzka 53

Cena obejmuje szafki z blatami

WWW.MEBLETOAMY.PL



PLUS TYGODNIA

ksiądz Grzegorz Niwczyk
proboszcz

Ćwierćwiecze święceń kapłańskich obchodził w minionym tygodniu proboszcz najmłodszej jeleniogórskiej Parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski i świętego Franciszka z Asyżu. Ks. Grzegorz wcześniej pracował jako wikariusz, między innymi, w parafii świętych Erazma i Pankracego. Kiedy 1 marca 1996 roku erygowano nową parafię przy ulicy Morcinka, ksiądz Niwczyk został jej pierwszym proboszczem. Kapłan zbudował solidną wspólnotę parafialną złożoną z mieszkańców, którzy do 1996 należeli do parafii świętych Erazma i Pankracego. Wyzwaniem dla wiernych i duchowieństwa jest trwająca od kilku lat budowa nowej świątyni. Jubilat trafił na trudne czasy, kiedy nie jest łatwo pozyskać środki na kontynuację rozpoczętych już prac. Tym bardziej – z okazji jubileuszu – życzymy księdzu Grzegorzowi obfitości łask i dokończenia dzieła!

(tejo)

NA TOPIE

Stanisław Firszt
dyrektor Muzeum
Przyrodniczego

Wytrwały muzealnik, z wykształcenia archeolog, to człowiek pełen zasług dla codzienności jeleniogórskiej. Jeszcze jako szef Muzeum Karkonoskiego mocno przyczynił się do promowania projektu rozbudowy gmachu kontynuując dzieło Edwarda Szymczaka, jednego ze swoich poprzedników. Kiedy odszedł z MK i zajął się muzealnictwem w Cieplicach, uczynił z Muzeum Przyrodniczego placówkę znacznie bardziej otwartą, na potrzeby mieszkańców i turystów. W planach jest przeprowadzka tej instytucji do nowej siedziby w budynku poklasztornym. Marzenie Stanisława Firszta to powrót do cieplickich tradycji bogatych zbiorów ilustrujących pełne zawirowania dzieje uzdrowiska i okolic.

(tejo)

O wystawach w Muzeum Przyrodniczym czytaj na stronie 11 i 14



DZIŚ W JELONCE

- Kampania to nie show – str. 4
- Znają chwyt na bandytę – str. 4
- Wielka woda straszy – str. 5
- Korona dla najpiękniejszej – str. 6
- Paka Buziaka na topie – str. 7
- Ryby na złoty medal – str. 7
- Ojcowie bez praw – str. 8
- Porcja różności – str. 9
- Sylwetka Marka Prażanowskiego – str. 10
- Dzika przyroda w kadrach – str. 11
- Targowiska w rękach kupców – str. 12
- Jechał za szybko – str. 12
- Między nami jaskiniowcami – str. 13
- Jak Ullrich głowę stracił – str. 14
- Morze piwa we Lwówku – str. 14
- Zakochani w małej ojczyźnie – str. 14
- Zjawy z wieży – str. 15
- Nasi górą w rajdzie przygód – str. 18
- Zbiorowe zdjęcie sprzed Kościoła Łaski – str. 19
- Z kijkami na szlak marsz! – str. 20
- Humor i rozrywka – str. 21
- Przyjazne przedszkole – str. 30
- Na jubileusz „Solidarności” – str. 31

Deszcz zmył procesje na Boże Ciało



Procesja w strugach deszczu przy kościele św. Wojciecha.

Tradycyjne obchody Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Jeleniej Górze utrudniła kapryśna aura. Normalnie odbyła się procesja w parafii Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty na Zabobrze. W pozostałych ceremonie ograniczono.



W kościele świętego Wojciecha na Zabobrze procesja się jedynie na terenie wokół świątyni. W Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa było podobnie. – Przeszliśmy jedynie symbolicznie wokół świątyni. Nie chcieliśmy, aby ubrane odświętne dzieci

mokły w deszczu – mówi ksiądz płk Andrzej Bokiej, proboszcz parafii garnizonowej. Także po godz. 10 – zamiast zapowiadanej 12. 30 – zrobiono pamiątkowe zdjęcie parafian (patrz na stronie 19). Nie było również naj-



Pierwszokomuniyjne dziewczynki z Sobieszowa.

większej w mieście procesji z kościoła św. św. Erazma i Pankracego do kościoła Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu. Powstała już część ołtarzy, kiedy – ze względu na opady deszczu – zdecydowano, że procesja nie odbędzie się.

Brzydka pogoda uniemożliwiła licznie zebranym wiernym w kościele p.w. Serca Jezusowego w Sobieszowie udział w procesji. Ksiądz Józef Frąc ogłosił parafianom, że symboliczna procesja odbędzie się wewnątrz. Najbardziej zawiedzione były dzieci, które w tym roku miały I Komunię Świętą. Ubrane w odświętne stroje dziewczynki miały przygotowane płatki kwiatów.

(tejo/Gabi)

Kapłani odprawili uroczyste msze święte, w których homiliach rozważano istotę Komunii Świętej i coraz rzadsze przystępowanie wiernych do Sakramentu Pojednania.

Wieści z USC

Od 22 do 28 maja 2010 jeleniogórski Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował 34 urodzenia, 12 małżeństw oraz 21 zgonów.

Maj w kwiatach

Reprezentanci Jeleniej Góry zaprojektowali klomb, który został zaprezentowany w ramach 38. edycji Święta Cerci „Maggio in Fiore”. W ceremonii otwarcia „Cercia Miasto Ogrodów - Maj w kwiatach” 29 maja uczestniczyła oficjalna delegacja władz miasta z zastępcą



prezydenta Miłozemem Sajnogiem na czele.

Klomby ponad 50 miast z całej Europy można podziwiać w Cerci, partnerskim mieście stolicy Karkonoszy od maja do końca września.

FOT. UM

Autobus w ogniu

Nikt z pasażerów jadących autokarem z Jeleniej Góry do Świerzawy i Złotoryi nie uciekł wskutek pożaru pojazdu, który w nocy z środy na czwartek spalił się doszczętnie na drodze nr 365. Zagrożenie w porę dostrzegł kierowca i kazał wszystkim pasażerom opuścić dymiący pojazd. W czwartek nad ranem wrak został usunięty przez specjalny dźwig. Przyczyny zdarzenia ustala biegły z zakresu pożarnictwa.

GÓRY BEZ BARIER

Otwieranie szlaków oraz obiektów turystycznych dla niepełnosprawnych – to jeden z tematów seminarium dotyczącego dostępności Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej

Dwuczęściowe seminarium odbyło się w minionym tygodniu w ramach projektu realizowanego przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych „Karkonosze dla wszystkich” sali konferencyjnej Uniwersytetu Ekonomicznego przy ulicy Kochanowskiego. – To skutek naszych trzyletnich starań

o otwarcie gór dla osób niepełnosprawnych. Zaczęło się to od otwarcia pierwszej trasy do wodospadu Szklarka w Szklarskiej Porębie. Od ubiegłej jesieni inwalidzi mogą skorzystać z trasy turystycznej z Kopy do Równi pod Śnieżką – mówi Stanisław Schubert, prezes KSON. Obecnie Czesi zaproponowali niepełnosprawnym dziesięć tras, a strona polska – sześć. W czerwcu KSON chce zorganizować kolejną wycieczkę dla niepełnosprawnych po nowej trasie o długości 1200 metrów do schroniska Dom Śląski.

(Angela)

LWcy.b

FINAŁ !!! JELENIOGÓRSKIEJ SCENY KABARETOWEJ

w poniedziałek
7 czerwca 2010 r. o godz. 20:00
w Teatrze im. Kamila Cypriana Norwida

BILETY w cenie 45zł, 35zł, 30zł

Teatr im. C.K. Norwida, ul. Wojska Polskiego 38 Jelenia Góra
i Koordynator Sprzedaży Biletów, tel. 0-697 56-58-40

Najwięcejdający

**16 000
MINUT
DO WSZYSTKICH**

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.



Wybierz ofertę dla firm w Plusie:

- **dotatkowy, bezpłatny pakiet** – nawet **16 000 minut** na rozmowy **do wszystkich sieci**
- **Samsung Omnia II Business Edition** z zestawem akcesoriów samochodowych do nawigacji od **1 zł** (1,22 zł z VAT)

www.plus.pl

plus 
dla firm

SALON FIRMOWY W JELENIEJ GÓRZE
ul. 1-go Maja 19-21
tel. 75/647 29 10

Dla klientów wybierających taryfy \geq 55 zł nagrody. Regulamin konkursu dostępny w salonie.



Kolorowa przyszłość w betonie



Laureaci cieszą się z nagród.

Uważane przez wielu za wrzód na organizmie miasta osiedle Zabobrze jest – zdaniem młodych mieszkańców – dzielnicą, bez której nie sposób sobie wyobrazić Jeleniej Góry. W konkursie Książnicy Karkonoskiej młodzi mieszkańcy narysowali i opisali Zabobrze przyszłości w barwnych odcieniach.

Filia nr 3 Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze ogłosiła konkurs literacko-plastyczny „Zabobrze przyszłości”. Rozstrzygnięcie nastąpiło w Dniu Dziecka. Na konkurs wpłynęły 74 prace, w tym 53 plastyczne i 21 literackie, działa uczniów szkół podstawowych nr 7, 8 i 11 oraz z Gimnazjum nr 4.

Z prac wynika trudna do rozerwania więź między mieszkańcami a miejscem, gdzie już dorasta trzecie pokolenie jeleniogórzan. I choć w przeszłości nie brakowało głosów, że Zabobrze – jako przykład fatalnego budownictwa – należy wyburzyć, wniosek z konkursu jest jeden: młodzi jeleniogórzanie kochają tę dzielnicę i widzą w niej przyszłość.

W skład jury weszli: Marzena Drzymkowska, Andrzej Dziurko, Elżbieta Gawroniuk, Katarzyna Łyczak.

Kategorii plastycznej I miejsce ze szkoły podstawowej zajęła Kamila Chilewska. Na drugim miejscu uplasował się Paweł Węgrzyn. Przyznano dwa trzecie miejsca: Angelice Piotrowskiej i Małgorzacie Wróbel. Poza tym wyróżniono następujących uczniów: Julię Chilewską, Kacpra Gondowego, Kubę Pastuszczaka, Mateusza Pikusa, Huberta Świętonia, Nikołą Ta-

Alexa Uznego, Jakuba Żabińskiego, Przemysława Kubalę, Alę Fic i Zuzannę Gryzel, Paulinę Górską, Rafała



Więznowskiego, Olę Tkaczyk, Martynę Kowalyszyn i Natalię Balcerzak.

Jury przyznało nagrodę specjalną klasie I a ze Szkoły Podstawowej nr 11, której wychowawczynią jest Leokadia Chrzanowska. W kategorii

gimnazjum pierwsze miejsce zdobyła Paulina Machulec, a wyróżnienie zdobyła Natalia Owsńska.

Wręczone nagrody także w kategorii literackiej. Wśród uczniów szkół podstawowych

przyznano trzy główne nagrody i sześć wyróżnień. Pierwsze miejsce zdobyła Karolina Przykłada, II miejsce - Adrian Aziri, a trzecie - Oliwia Gutowska. Zaszczytne wyróżnienia otrzymali: Agnieszka Chmielewska, Marta Dębska, Amelia Gręda, Jakub Kalina, Maciej Kotarba i Mikołaj Pieczuro. Joanna Manacka z gimnazjum napisała najlepszy tekst o Zabobrze w przyszłości. Wyróżniona została Anna Surmacz także z gimnazjum.

(Gabi)
FOT. GABI

Z PRAWEJ STRONY

Kampania to nie show

Do wyborów prezydenckich pozostały niespełna trzy tygodnie. Tak jak zapowiadaliśmy, Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało nową formułę kampanii wyborczej. Zamiast festynów i ostrego sporu – merytoryczną debatę o Polsce.

Przez najbliższe dni Jarosław Kaczyński będzie konsultował się z ekspertami, mieszkańcami miast i dziennikarzami o gospodarce, edukacji, polityce energetycznej i zagranicznej. Uważamy, że takie poważne rozmowy są naszej Ojczyźnie bardziej potrzebne, niż polityczne show.

Tragedia smoleńska i powódź, która dotknęła południowe województwa, odsłoniły słabość administracji państwowej. W ich obliczu wyraźnie widać, jak bardzo od swojej istoty odeszło nasze życie publiczne. O czym dyskutowaliśmy w 2009 roku? O kolejnych ekscesach posła Palikota i innych tematach zastępujących dyskusję o rzeczywistych barierach rozwoju Polski.

Polityka w ciągu ostatnich trzech lat stała się sferą podporządkowaną słupkom poparcia, a nie interesowi kraju. Sztanda-



rowym przykładem jest projekt „chemicznej kastracji” pedofilii – z taką stanowczością zapowiadany przez Donalda Tuska. Po roku obowiązywania uchwalonych przepisów widać wyraźnie: program został fatalnie przygotowany, nie ma na jego realizację pieniędzy, nie ma ośrodków mogących wykonywać zapisy ustawy. Rządzący są jednak zadowoleni, opinia publiczna poparła projekt, słupki poparcia poszybowały...

Wydaje się jednak, że wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy coś zmieniły. Coś pękło. Nie mam na myśli wyników sondaży poparcia, bo one szczególnie dziś, gdy udział w nich odmawia połowa ankietowanych są mało wiarygodne. Mówię o podejściu społeczeństwa do politycznej elity. Widać, że zmieniły się oczekiwania i wymagania. Wszyscy jako obywatele mamy dość pozorów i zapewnień. Oczekujemy ciężkiej pracy i nowego języka.

Takiego języka, nowego i nastawionego na rozwiązywanie

Marzena Machałek – poseł ziemi jeleniogórskiej, wieloletni samorządowiec, nauczycielka, była wicekurator oświaty, prywatnie mama 26 letniego Mateusza, wielbicielka wszelkich odmian jazzu, książek i pieszych wycieczek.

problemów używa Jarosław Kaczyński. Nikt tak jak on nie odczuł potrzeby tej zmiany. Stąd dyskusja programowa, praca nad wizją rozwoju gospodarki, którą proponujemy. Najnowsze badania SMG/KRC wskazują, że to kandydat PiS spośród wszystkich ubiegających się o urząd prezydenta cieszy się największym podziwem opinii publicznej. To cieszy i dowodzi, że obraliśmy słuszny kierunek. Kto nie wierzy, niech przypomni sobie prawie dwa miliony podpisów pod jego kandydaturą zebrane w ciągu kilku dni. To mówi samo za siebie.

Marzena Machałek
(ts)

Trzydzieści cztery panie, które dotrwały do końca policyjnego kursu samobrony dla kobiet, odebrały z rąk prezydenta miasta Marka Obrębalskiego i komendanta policji insp. Zbigniewa Ciosmaka certyfikaty.

Do końca kursu z ponad sześćdziesiątki zgłoszonych pań dotrwały trzydzieści cztery osoby, które przez półtora miesiąca

dwa razy w tygodniu uczestniczyły w zajęciach praktycznych i teoretycznych. Panie pod okiem fachowców prowadzących kurs poznały podstawowe chwytty, które w chwili zagrożenia mogą uratować z opresji: uwolnienie się z uścisku czy uchwytu z różnej pozycji, odparcie ataku parasolką, chronienie się przed kradzieżą torebki i wiele innych. Na zajęciach teoretycznych usłyszały m.in. pojęcia przemocy i jej rodzajach oraz formach ochrony przed nią.

- Panie sprawowały się znakomicie, mówią wręcz, że mają pewien niedosyt, ponieważ ilość zajęć była tro-

chę za mała – mówi asp. sztab. Janusz Malczewski.

Na zajęciach nie zabrakło ciężkiej pracy, ale i dobrej zabawy. Kornelia Macutkiewicz była wręcz zachwycona.

Jak mówi, dzięki tym zajęciom nie tylko nauczyła się wielu ciekawych chwytów, ale i podniosła swoją samoocенę, pewność siebie oraz poczucie bezpieczeństwa. Kasia i Beata już zapowiedziały, że chciałyby kurs

powtórzyć. Dla nich jedna seria zajęć to stanowczo za mało.

Czy za rok będzie kolejna edycja kursu w Jeleniej Górze? Nie wiemy. Tegoroczny

kurs został przeprowadzony po pięcioletniej przerwie. Obecnie zrodził się pomysł, by kurs samobrony dla kobiet został przepro-

wadzony w powiecie. Pierwszą gminą, w jakiej zajęcia miałyby się odbywać będą Janowice Wielkie.

Angelika Grzywacz



Prezydent Obrębalski i komendant Ciosmak wręczają certyfikaty.

Zajęcia prowadziła policyjna psycholog Małgorzata Gorzelak, o przemocy opowiadał i prezentację poprowadził Zbigniew Klimek, a zajęcia fizyczne z elementami chwytów poprowadzili: asp. sztab. Janusz Malczewski, mł. asp. Dariusz Pawlikowski, sierż. Marcin Bajek i Maciej Rajewski. Wszystkim prowadzącym uczestniczki i komendant złożyli zaskłone podziękowania.



Zbiorowe zdjęcie na pamiątkę. 31 maja 2010.

Janusz Malczewski i pozostali nauczyciele.

Fot. Angelika Grzywacz



W przedostatnim dniu maja został rozstrzygnięty konkurs pt: „Moje miasto...”. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych z Jeleniej Góry i okolic.

Nasze miasto oczami najmłodszych

Dzieci z pomocą plastycznych środków wyrazu miały za zadanie pokazać, jak widzą Jelenią Górę. Organizatorem konkursu był Hotel Caspar, który także ufundował nagrody. Pierwsze miejsce zajął Damian Wicher z SP w Wojcieszycach, drugie – Olga Flegel z tej samej szkoły. Trzeci był Michał Nikolaju z SP w Podgórzynie.

DZIECI DOSTAŁY UPOMINKI I BON NA DESER LODOWY W HOTELU.

Przyznano także jedenaście wyróżnień. Otrzymali je: Manuel Wastian (SP Podgórzyn), Magda Klimkowska (SP Wojcieszycy),

Grzegorz Musioł (SP Podgórzyn), Aleksandra Wrona i Izabela Taczowska z Jeleniej Góry, Antonina Olszewska i Szymon Krasucki (MDK Jelenia

Góra), Klaudia Kowal (SP Podgórzyn), Anna Kowalewska (SP Piechowice), Maciek Respondek (SP Wojcieszycy) i Piotr Dzierżęga (SP Podgórzyn).

(Gabi) FOT. GABI



Królowa piękności ukoronowana

W minioną sobotę po raz kolejny wybrano Miss Ziemi Jeleniogórskiej. Gala finałowa odbyła się w Teatrze im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze. To część eliminacji w konkursie Miss Polonia. Wygrała Alicja Kluza z Lubania.

Pretendentki do miana najpiękniejszej musiały opanować treść i zaprezentować się z jak najlepszej strony przed widownią i dziesięcioosobowym jury. Galę oglądali: Miss Polonia 2009

Maria Nowakowska, przedstawicielka Biura Miss Polonia, patron konkursu prezydent miasta Marek Obrębalski, inni samorządowcy oraz liczna publiczność. Imprezę prowadził Arkadiusz Włodarski z Muzycznego Radia.

Pretendentki do korony paradowały w rozmaitych strojach, w tym – co wzbudziło emocje wśród męskiej części widowni – plażowych. Pokazy przeplatano występami. Zaśpiewała Sasha Strunin, a oczekiwanie na podanie przez jury wyników umilił ciepło przyjęty przez widownię Danny.

Drugą Vice Miss Ziemi Jeleniogórskiej została Natalia Wąsowicz. Otrzymała 2000 złotych i piękne kwiaty. Tytuł Pierwszej Vice

Miss wywalczyła Aleksandra Tomala. Poza czekiem na 3000 zł otrzymała awans do dalszego etapu zmagania o tytuł najpiękniejszej Polki. Koronę najpiękniejszej kobiety Ziemi Jeleniogórskiej włożyła Alicja Kluza. – Nawet przez myśl mi nie przeszło, że mogę zostać miss. Wystąpiło razem ze mną tyle pięknych dziewczyn.

Bardzo cieszę się z wygranej.
P o -

staram się jak najlepiej reprezentować Ziemię Jeleniogórską w kolejnych etapach zmagania – mówiła po ogłoszeniu wyników.

(Gabi)



Sasha Strunin i Danny w duecie.



Miss Ziemi Jeleniogórskiej wśród kontrkandydatek.



Panie w strojach plażowych.

W konkursie udział wzięły:

1 Anna Łacwik, 2 Klaudia Rychter, 3 Joanna Oleszek, 4 - Alicja Kluza, 5- Aleksandra Tomala, 7- Agata Najwer, 8 - Stanisława Białożył, 9- Paulina Żygadło, 10 - Marta Bednarska, 11- Jessica Kajder, 12- Monika Banasik, 13 - Anna Ruczkowska, 14 - Patrycja Ulikowska, 15- Natalia Wąsowicz, 16 - Magdalena Szymanowska, 17 - Magdalena Dubaniewicz. Głównym organizatorem imprezy była Telewizja Dami, natomiast sponsorem strategicznym była firma Tauron Ekoenergia.

Pani poseł otworzyła biuro

Samorządowcy związani z lewicą, znajomi oraz mąż posłanki Elżbiety Zakrzewskiej uczestniczyli w uroczystym otwarciu Biura Poselskiego parlamentarzystki, która w maju złożyła ślubowanie w Sejmie RP zajmując miejsce tragicznie zmarłego posła Jerzego Szmajdzińskiego.

Biuro działa w tym samym miejscu, gdzie przez lata pracował zmarły poseł: w siedzibie SLD przy al. Wojska Polskiego w Jeleniej Górze.

Elżbieta Zakrzewska nie jest, co prawda, członkinią sojuszu (należy do Unii Pracy), ale gospodarze udostępnił jej nieodpłatnie lokal. Szeffem „centralnego” Biura Poselskiego Elżbiety Zakrzewskiej jest Walentyna Kalisz-Borowska, która pracowała z śp. po-

ślem Jerzym Szmajdzińskim przez 18 lat.

– Zaczynamy od nowa! – mówi pełną nadziei pani Walentyna, która wraca w tok pracy lokalnego reprezentanta parlamentarzysty. Biuro już działa od pewnego czasu, jednak 2 czerwca dokonano oficjalnego otwarcia. Posłanka Zakrzewska odsłoniła tablicę z nazwą instytucji przykrytą białoczerwoną flagą. Powitała też liczne grono gości.

Pojawili się samorządowcy z gmin ościennych: Arkadiusz Wichniak, burmistrz Szklarskiej Poręby, szef Karpacza Bogdan Malinowski, burmistrzowie: Kowar Mirosław Górecki oraz Lwówka: Ludwik Kaziów, wójt Podgórzyna Anna Latto, szef rady powiatu Zbigniew Jakiel, zastępca przewodniczącego rady miejskiej w Jeleniej Górze Józef Sarzyński, oraz wielu innych. Gościem spotkania była także gospodyni miejsca: liderka miejscowego SLD Grażyna Malczuk.

W sali, gdzie posłanka podjęła zaproszonych skromnym poczęstunkiem, wisiał wielki afisz nawołujący do zaprzestania działań wojennych

w Afganistanie. – Protestuję przeciwko tej wojnie moja partia, Unia Pracy – powiedziała posłanka dodając, że w afgańskich miastach codziennie statystycznie ginie jedno dziecko. Pokreśliła także, że UP postuluje wprowadzenie bezpłatnych przedszkoli. Wcześniej Elżbieta Zakrzewska krótko przypomniała tragiczne okoliczności związane z objęciem przez nią mandatu: katastrofę lotniczą pod Smoleńskiem i śmierć pasażerów, w tym posła Jerzego Szmajdzińskiego. Pamięć ofiar uczczono chwilą ciszy.

Do posłanki ustawiała się kolejka osób z narezcami kwiatów, upominków oraz gratulacjami i życzeniami. Wśród najbardziej osobliwych prezentów były dwa opakowania dobrze zatemperowanych ołówków. Wzruszona posłanka dziękowała za pamięć. Podziękowała też za wyrozumiałość dla swoich częstszych nieobecności swojemu mężowi, obecnemu na sali.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIEK



Posłanka Zakrzewska przyjmuje gratulacje od Ludwika Kaziowa, burmistrza Lwówki Śląskiej.

Mandat radnego dolnośląskiego, którego musiała zrzec się nowa pani poseł, przejął prorektor Kolegium Karkonoskiego, prof. Tomasz Winnicki. – Zdam panu profesorowi listę moich spraw i interpelacji. Będzie pan musiał się jeszcze trochę pouczyć – żartowała posłanka. Profesor Winnicki będzie radnym dolnośląskim do jesiennych wyborów samorządowych.



Radny Tomasz Winnicki

Budowlańcy w muzeum

„Budowlany Dzień Muzealnika” – pod tym hasłem dziś (7 czerwca) w ogrodach muzealnych odbywać się będzie festyn z okazji rozpoczęcia rozbudowy Muzeum Karkonoskiego przy ulicy Matejki. W trakcie imprezy przygrywać będzie zespół Jazz Avenu. Odbędzie się także dyskusja z przedstawicielami wykonawców o inwestycji, dzięki której Muzeum Karkonoskie zyska nowe przestrzenie wystawiennicze i pomieszczenia administracyjne. Całkowita wartość projektu to ponad 10 milionów 300 tysięcy złotych, z czego prawie pięć i pół miliona pochodzi ze środków UE. Po rozbudowie MK wzbogaci się o nowy budynek z przestronnymi i przeskolonymi salami, które umożliwią pokazanie tych zbiorów, które – choć bardzo cenne – zalegają z braku miejsca w muzealnych magazynach.

Zachować w pamięci

Książnica Karkonoska ogłasza II konkurs literacki na wspomnienia „Zachować w pamięci – historia mojej rodziny”. Celem jest utrwalenie faktów, wydarzeń z historii najnowszej, które miały miejsce w naszym najbliższym środowisku. W rodzinie, w życiu przyjaciół, znajomych, sąsiadów. Prace można dostarczać do Książnicy Karkonoskiej (ulica Bankowa) do 15 listopada. Więcej informacji www.biblioteka.jelenia-gora.pl, w Czytelni Książnicy, e-mail: gbpjg_czytelnia@op.pl, oraz tel. 075 – 75 259 31. Organizatorzy nie wykluczają druku najlepszych prac w okolicznościowym wydawnictwie oraz obdarowania zwycięzców cennymi nagrodami.

(tejo)



Paka Buziaka podczas koncertu na placu Ratuszowym 30 maja 2010 roku.

Paka Buziaka wciąż na topie

Zespół Paka Buziaka (Natalia Kowzan, Malwina Bogdan, Emilia i Joanna Kowalewskie oraz Dagmara Witkowska) odnotował ostatnio sporo sukcesów. Dziewczeta zostały nominowane do Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej „FORMA 2010”. Paka przywoziła także I Nagrodę Festiwalu Piosenki Ekologicznej EKOSONG 2010. Tam też zespół zdobył puchar od Toyoty. Przypomnijmy także, iż Paka Buziaka wygrała jedną z nagród na majowym Festiwalu Piosenki Lwowskiej i Kresowej TA JOJ. Grupa, którą kieruje Wiesław Kowalewski, instruktor Młodzieżowego Domu Kultury „Jelonek”, wróciła z XV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Pomocna Dłoń”. Wzięła też udział w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Agnieszki Osieckiej „Ocean 2010”.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Ponad dwustu uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 przybyło 31 maja do sali gimnastycznej (zamienionej na koncertową), aby posłuchać orkiestry dętej młodych Włochów z Florencji.

Uczniowie szkoły „Pieraccini-Rosselli-Verdi” przebywali w Libercu (Czechy) w ramach współpracy z miejscową Podstawową Szkołą Muzyczną. – Ponieważ nasza placówka jest zaprzyjaźniona z Czechami, udało się taki koncert zorganizować – mówi Wiesława Tobiasz z cieplic-

kiej PSM. Włosi pod batutą Graziano Sanvito wykonali wiązankę mniej lub bardziej znanych melodii w aranżacji Marca Williamsa na orkiestrę dętą. Były wśród nich zarówno pozycje z klasyki (Haydn, Brahms), jak i bardziej znane

Koncert z zadęciem

hity. Słuchacze dali się ponieść melodii z filmu „Most na rzecze Kwai”, a także jednemu z przebojów grupy ABBA. W rewanżu zabrzmiały gorące oklaski, którymi nagrodzono także duet młodych skrzypa-

czek z PSM I st. (Alicja Dąbrowska i Paulina Pazurkiewicz) oraz Zespół Smyczkowy.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Z rybami na złoty medal

Pasowaniem na „Prawdziwego Wędkarza” i wręczeniem legitymacji Polskiego Związku Wędkarskiego zakończyła się pierwsza edycja Młodzieżowych Warsztatów Ekologiczno-Wędkarskich. Uczestnicy poza opanowaniem sztuki wędkowania musieli zdać egzamin na kartę wędkarską.

Uczestnicy przygotowywali się już od lutego. Przedstawiciele Koła Grodzkiego Polskiego Związku Wędkarskiego z młodzieżą ze Szkoły

Podstawowej nr 2 spotykali się raz w tygodniu w ich placówce i tam przekazywali im wiedzę teoretyczną.

Uwieńczeniem tych działań był ostatni weekend maja i wspólne wędkowanie na staniszowskim stawie „Balatonie”. Do uczniów

„dwójki” dołączyło kilku innych młodych jeleniogórczan. Uczestnicy najpierw przystąpili do egzaminu na kartę wędkarską, w którym zadania obejmowały przepisy Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb. Następnie przystąpili do eg-

zaminu praktycznego: zawodów wędkarskich.

– Młodzież wykazała się niezwykłym kunsztem wzbudzając zainteresowanie, a nawet podziw wędkarzy obserwujących ich poczynania – mówi Jarek Krępka z

Koła Grodzkiego Polskiego Związku Wędkarskiego. Złowiono ponad dwieście ryb, które zaraz po zapisaniu wypuszczano do wody. Najlepszy – Tomasz Fikier zameldował 43 sztuki wygrzywając zaledwie trzema sztukami z Mateuszem Kremką. Największy leszcz Kuby Klimka

mierzył ponad trzydzieści centymetrów. Wrażenie zrobiły też wyniki dziewcząt. Klaudia Bajdiuk zловиła trzydzieści jeden ryb a Karolina Kozar – osiemnaście sztuk.

Angela



Największy leszcz Kuby Klimka mierzył ponad trzydzieści centymetrów.

Fot. Organizatorzy



Młoda gwardia wędkarskiej braci dobrze wróży przyszłości tego wspaniałego hobby.

Młodzież otrzymała dyplomy, nagrody i wędkarskie upominki. Po zawodach uczestnicy wzięli udział w wielkim grillowaniu. Zarówno młodzież – uczestnicy jak i grupa organizatorów podkreślali, że udało się zrobić coś wyjątkowego – przekazać kawał ekologiczno-wędkarskiej wiedzy w lekkiej, niemal rozrywkowej formie. Warsztaty poprowadzili: Krzysztof Wasilewski, Tomasz Kozar, Sebastian Bajdiuk oraz opiekun z ramienia szkoły: Jacek Kubicki.

REKLAMA

MANY®

OKNA DRZWI

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

MOBILNY PRZEDSTAWICIEL DS. SPRZEDAŻY

Bezpłatny pomiar i wycena

Dla zdecydowanych transport do 50 km gratis

ul. Jagiellońska 29/U1, 58-560 Jelenia Góra - Cieplice
tel./fax 075 755 71 40 kom. 607 720 825
e-mail: phu.many@wp.pl

Rubaszny dynamizm

POCZET AKTORÓW JELENIOGÓRSKICH

Każda rola Marka Prażanowskiego emanuje szczególną siłą właściwą tylko największym aktorom naszych czasów mówiących ze sceny. Te produkcje teatralne i filmowe, w których niegdyś brał udział, nie zawsze były godne jego talentu.

Marek Prażanowski pojawił się na jeleniogórskiej scenie w październiku minionego roku w premierze sztuki Harwooda w reżyserii Janusza Zaorskiego „Jesteśmy braćmi!”. Debiutował 33 lata temu w sztuce Franciszka Zablockiego „Sarmatyzm” w reż. Jerzego Rakowieckiego na warszawskiej scenie Teatru Polskiego, z którym był związany w latach 1977-79. Spektakle z jego udziałem układały się w interesujący cykl, przynoszący świadectwo aktorskiego rozwoju. Występował później w teatrach: im. Juliusza Osterwy w Lublinie (1980-83) oraz warszawskich: Syrena (1983-92), Operetce Warszawskiej (1993-94), Muzycznym

„Roma” (1994) i Sabat (2001).

Znajoma twarz z ekranu

Prażanowski trafił po raz pierwszy na kinowy ekran w roli Stanisława, syna Gabriela Narutowicza w obsypanym nagrodami (m.in. na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni) z berlińskim Srebrnym Niedźwiedziem na czele dramacie politycznym na podstawie wydarzeń autentycznych Jerzego Kawalerowicza „Śmierć prezydenta” (1977) u boku Zdzisława Mrożewskiego i Marka Walczewskiego.

Uważni telewizywiści mogli go dostrzec w dwóch serialach: „Przyjaciecie” (1981) Andrzeja Kostenki czy wyróżnionym na włoskim festiwalu

Teleconfronto za oryginalny, wolny od retoryki sposób pokazania życia wsi polskiej w czasie okupacji hitlerowskiej „Popielec” (1982) Ryszarda Bera. Pojawił się także gościnnie w sitcomie Polsat „13 Posterunek” (1998) oraz serialach Jerzego Gruzy: „Gosia i Małgosia” (1998) i „Tygrysy Europy” (1999).

Zagrał niewielką rolę prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum” w dwóch odcinkach serialu Jana Łomnickiego „Dom” (2000). Znalazł się także w obsadzie serialu Krzysztofa Krauzego „Wielkie rzeczy” (2000). Był dyrektorem szpitala w operze mydlanej TVN „Na Wspólnej”, dozorcą w uhonorowanym wieloma nagrodami dramacie Andrzeja Barańskiego „Parę osób, mały czas” (2005) z Krystyną Jandą w roli głównej. Na planie utrzymanego w liryczno-komediowym tonie filmu Michała Kwiecińskiego „Stacyści” (2006) pracował z Kingą Preis i Bartoszem Opanią. Wystąpił

Bliski nieznajomy

W Teatrze im. Norwida zaczął od roli Michaela Manxa w mrocznej komedii wybitnego angielskiego dramaturga i prozaika Ronalda Harwooda „Jesteśmy braćmi?” w reż. Janusza Zaorskiego (2009). Zagrał tu przekonująco dynamicznego, pewnego swojej pozycji rozslawionego w świecie teatru cynicznego i egocentrycznego reżysera, który dla rozkwitu własnej sławy gotów jest sprzedać duszę diabłu.

Popularność i uznanie wśród jeleniogórskiej publiczności zdobył rolę jednego z najwybitniejszych przedstawicieli muzyki baroku - Jerzego Fryderyka Haendela, którego na szczyty kariery wyniósł nie talent, lecz schlebienie władzy i publiczności, a kariera okupiona była utratą godności w spektaklu Paula Barza „Kolacja na cztery ręce” w reż. Bogdana Koca (2009) prezentowanym w Pałacu Paulinum.

Samą mimiką Prażanowski potrafił przekazać treść myśli osiadłego w Londynie niemieckiego kompozytora i organisty, podziwianego przez całą Europę, skutecznie unikającego osobistej konfrontacji z kolegą po fachu - Janem Sebastianem Bachem (w tej roli znakomity Bogdan Koca), z którym siłą rzeczy go porównywano.

Irytującymi wypowiedziami swego pełnego werwy bohatera umiał tym samym rozbawić nawet najbardziej wybrednego i

wyrafinowanego widza. Jako Haendel daje Prażanowski prawdziwy popis swego dojrzałego



Z Małgorzatą Osiej-Gadziwą jako Michael Manxa w mrocznej komedii angielskiego dramaturga i prozaika Ronalda Harwooda.



Jako Jerzy Fryderyk Haendel w „Kolacji na cztery ręce”.

W 1977 roku Marek Prażanowski ukończył wydział aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie wraz z takimi powszechnie dziś znanymi z małego i dużego ekranu aktorami jak Mirosław Konarowski, Laura Łącz, Cezary Morawski, Barbara Rabczak-Bursztynowicz, Tatiana Sosna-Sarno, Grażyna Szapolowska czy Marcin Tronicki.

także w telenoweli TVP2 „M jak miłość” (2007), serialu sensacyjno-kryminalnym Polsat „Prawo miasta” (2007), serii TVN „Teraz albo nigdy!” (2008), serialu Polsat Jarosława Żamojdy „Skorumpowani” (2008) i operze mydlanej TVP2 „Barwy szczęścia” (2009).

aktorstwa: wiarygodności i umiejętności nadania znaczenia drobnym gestom.

Teraz oglądamy go we francuskiej komedii bulwarowej z podtekstem autorstwa Francisa Vebera „Kolacja dla głupca” w reż. Stefana Szacilowskiego (2010), gdzie stworzył zupełnie inną drugoplanową postać nadgorliwego i nieporadnego życiowo dziwaka - kontrolera podatkowego

Luciena Chevala. I wypadł imponująco. Roli korpulentnego urzędnika oddaje się Prażanowski z zaangażowaniem godnym podziwu. Na scenie jest postrachem nieuczciwych obywateli; rubaszny, prosty, ale i ostry, jak trzeba. Czekamy na kolejne udane role!

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK



Luis Chevel, stetryczny kontroler podatkowy u boku Marlene Sasseur (Katarzyna Janekowicz) w „Kolacji dla głupca”.

Dyrektor teatru na wielkim ekranie

W nadchodzący wtorek (8 czerwca) podczas pierwszego dnia trwającego 3. Festiwalu Reżyserii Filmowej w Świdnicy jednym z gości honorowych będzie Bogdan Koca. Organizatorem jest Świdnicki Ośrodek Kultury.

Zanim Bogdan Koca objął stanowisko szefa jeleniogórskiego Teatru im. Norwida, dał się poznać jako wszechstronny aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Jeleniogórzanie w lutym br. mieli okazję dostrzec jedną z jego ostatnich ekranowych ról podczas 13. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM - ZBLIŻENIA, gdzie w filmie Kasi Adamik i Agnieszki Holland „Janosik. Prawdziwa historia” (2009) pojawił się jako drugi sędzia.

Tymczasem w ramach trzeciej edycji Festiwalu Reżyserii

Filmowej w Świdnicy prezentowany będzie obraz Pawła Borowskiego „Zero” (2009), gdzie Bogdan Koca wcielił się w bezimienną postać detektywa. Film, który przyniósł reżyserowi dwie Tarnowskie Nagrody Filmowe za debiut i nagrodę główną na Film Festival Filmfest DC w Waszyngtonie, będzie walczył w konkursie o Złotego Dzika. A po projekcji filmu, czyli 8 czerwca br. w Sali Teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury przy

Rynku 43, o fenomenie sztuki filmowej i aktorstwie opowie sam Bogdan Koca.

(tejo)

Zwarcie Pana i Chama

19 czerwca o godz. 19 w Teatrze im. Norwida (Scena Studyjna) wystawiona zostanie ostatnia premiera mijającego sezonu, sztuka „Drugie Zwarcie” Jerzego Łukosza. W dramacie ścierają się dwa światy: Pana (intelektualisty) i Chama (wykluczonego). To paraboliczna przypowieść o domu, w którym - po decyzji o jego remoncie - budzą się upiory. Tekst ma sporo aluzji do codzienności. Grają: Elwira Hamerska-Kijańska, Anna Ludwicka, Marta Łącka, Robert Dudzik, Igor Kowalik oraz Tadeusz Wnuk. Jerzy Łukosz to prozaik, dramaturg, eseista oraz autor wielu sztuk teatralnych. W Teatrze Norwida Waldemar Krzystek zrealizował jego dramat pt. „Hauptmann”).

(tejo)



Kadr z filmu „Zero”. Bogdan Koca po prawej.

Patronat medialny nad festiwalem objęła Świdniczka.com.

Bogdan Koca w życiowej roli szefa Teatru im. Norwida.



Przyroda w kadrach mistrzów

- To najbardziej ceniony i największy w świecie konkurs fotografii dzikiej przyrody. Na ubiegłoroczną edycję zgłoszono ponad 43 tysiące zdjęć, wykonanych przez ponad trzy tysiące siedemset fotografów z 94 krajów.

wystawa wpisuje nasz kraj na listę kilkudziesięciu państw na wszystkich kontynentach, gdzie już od wielu lat rokrocznie ogląda ją ponad milion osób, z czego w Polsce ok. 70 tys. Podobnie jak w latach poprzednich wystawa trafi w 2010 r. do 12 miast. Jelenia Góra znalazła się na trasie ekspozycji po: Wschowie, Koszalinie, Szczecinie, Bielsku-Białej i Bytomiu. Później wystawa trafi do: Zakopanego, Białowieży, Bydgoszczy, Warszawy, Wrocławia i Kalisza.

w Muzeum Przyrodniczym, najwłaściwszym miejscu do

pokazania zdjęć o wspomnianej tematyce. Tym razem wystawa w całości znajduje się w Pawilonie Norweskim. Stało się to możliwe po aranżacji pomieszczenia ze stałą wystawą ptaków.

(tejo)



Orzeźwiająca kropla deszczu

Wystawa będzie czynna tylko do 27 czerwca.

W poniedziałek (7 czerwca) w Muzeum Przyrodniczym odbędzie się wernisaż ekspozycji prac laureatów dorocznego konkursu fotograficznego Wildlife Photographer of the Year 2009, organizowanego od 1964 r. przez BBC Wildlife Magazine i Muzeum Historii Naturalnej w Londynie.

Wystawę tworzą prace nagrodzone i wyróżnione w kilkunastu kategoriach. Po raz drugi są na niej trzy zdjęcia z Polski. Ósmy rok z rzędu

Areną jeleniogórskich wystaw „Fotografia dzikiej przyrody” bywały do tej pory były także inne jednostki kultury, choćby Biuro Wystaw Artystycznych. Wszystko z braku miejsca

Patronat Honorowy nad wystawą w Polsce objeli: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Minister Środowiska. Organizatorem tournée wystawy po Polsce jest Agencja Zegart. Partnerami wystawy w Polsce są: Fundacja Ekologiczna ARKA oraz Izba Gospodarcza Wodociągów Polskie. W Jeleniej Górze patronem medialnym imprezy jest portal i tygodnik „Jelonka.com”.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

O wzornictwie w BWA

Wykładowca gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych Hubert Bilewicz wygłosi w nadchodzący środek i czwartek wykłady o wzornictwie. 8 czerwca o godz. 12 tematem prelekcji będzie historia mebli z metalowych rurek, a o godz. 17: awangarda, rewolucja i dizajn. 9 czerwca w południe Bilewicz opowie o polskim dizajnie międzywojennym, a o godz. 17 - o historii pewnej rezydencji dla głowy państwa.

Czary w bibliotece

Zdrowy Teatr Animacji proponuje w nadchodzący wtorek bajkowe przedstawienie dla dzieci „Czarownice w bibliotece” wg opowiadań francuskiego pisarza Pierre’a Gripariego. Areną sztuki jest Książnica Karkonoska. W przedstawieniu Michała Dzierlatki grają: Dorota Fluder, Lidia Lisowicz, Radosław Binek oraz Sławomir Mozołewski. Godz. 9 i 10. 30.

„Dobrze” dla studentów

W nadchodzący czwartek (10 VI) odbędzie się premiera studencka refleksyjnej komedii „Dobrze” Tomasza Mana w reżyserii oraz opracowaniu muzycznym autora. To sztuka o pozytywnym myśleniu wbrew bardzo przykrym przeciwnościom losu. Początek przedstawienia o godz. 19.00 na scenie studyjnej.

Dziecięce śpiewy

Dwa dni potrwa XX Festiwal Piosenki Dziecięcej „Zabobrze 2010”, który rozpocznie się w nadchodzący piątek (11 czerwca o godz. 14.00) konkursem młodych wykonawców, a zakończy 12 czerwca o godz. 11.00 ogłoszeniem wyników i koncertem laureatów w sali teatralnej.

Archiwalnie na ekranie

Co działo się w Jeleniej Górze 30, 20 i 10 lat temu? Warto to zobaczyć na archiwalnych filmach z kolekcji Zbigniewa Dygdałowicza z Pracowni Dokumentacji Audiowizualnej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Początek pokazów w ramach dorocznego cyklu „Archiwalia” - 11 czerwca (piątek) o godz. 17 w Książnicy Karkonoskiej (sala konferencyjna).

Bajkowe zwiedzanie

Omówieniu specyficznych pozycji na rynku księgarskim było poświęcone ostatnie spotkanie w Antykwaracie Pod Arkadami, gdzie Olga Danko opowiadała o przewodnikach dla dzieci jako regionalnym produkcie turystycznym.

Inspiracją była nowość wydawnicza AD REM, czyli „Bajkowa Jelenia Góra”, pozycja zawierająca propozycję zwiedzania miasta dla najmłodszych turystów oraz ich rodziców. Wszystko przedstawione w baśniowej rzeczywistości wykreowanej przez Joannę Peczenenko. Ten przewodnik to nie tylko książka, lecz także bajki nagrane przez aktorów Teatru Maski, notesik,

kredki, karnet na pieczątki i inne dodatki czyniące z tego wydawnictwa atrakcyjny produkt.

Olga Danko podkreśliła, że Jelenia Góra i okolice to pionierski region w wydawaniu tego rodzaju pozycji. Pojawił się, między innymi, jakiś czas temu bajkowy przewodnik po Karpaczu pióra Marii Nienartowicz. Prelegentka podkreśliła, że w innych miastach także wydawano podobne pozycje, ale były one pisane raczej językiem dorosłych w szacie graficznej odpowiadającej gustom najmłodszych.

Przewodniczka zaznaczyła, że to bardzo specyficzne wydawnictwa turystyczne, ponieważ nie są przeznaczone dla gości spoza regionu.

(tejo)



Fot. Konrad Przędzięk

W środę, 9 czerwca, odbędzie się kolejne spotkanie promocyjne, którego tematem będzie książka Przemysława Wiatera „Walonowie u Ducha Gór. Podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich”. Początek o godz. 18.



Fot. Tejo

„Migawki” Wiklendta w JTF

Nestor jeleniogórskich fotografików Jerzy Wiklendt pokaże 10 maja (czwartek) swoje najnowsze zdjęcia na wystawie w Galerii Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Tym razem twórcę zainspirowały wspomnienia, które ożyły podczas ubiegłorocznego pobytu we Wrocławiu, mieście, z

którym Jerzy Wiklendt w przeszłości był związany zawodowo. - Przed ratuszem była wystawa p.t. „Kontrkultura: happening-graffiti” zorganizowana przez wrocławski oddział Instytut Pamięci Narodowej z okazji obchodów Roku Kultury Niezależnej



- mówi autor. - Mając przy sobie analogowy aparat „Leica mini 3” nie omieszkałem zarejestrować graffiti, ale tylko niektóre, ponieważ miałem niewiele klasek do dyspozycji - dodaje.

Jerzy Wiklendt świetnie pamięta działalność alternatywnej opozycji młodzieżowej, którą symbolizowało już w latach 70 XX wieku specyficzne graffiti, stąd jego fascynacja tym przejawem ulicznej sztuki plastycznej. Autor mieszkał we Wrocławiu, kiedy swą sławę zdobywała Pomarańczowa Alternatywa. - Pamiętam te

ZDRÓJ OKIEM DZIECKA

12 czerwca odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu pod hasłem: „Cieplice - mój dom, moja ulica”. Wydarzenie zaplanowano w Muszli Koncertowej w Parku Zdrojowym. Imprezę poprowadzi - tradycyjnie - Tomasz Kamell.

W programie: rozdanie nagród, występy wokально-taneczne dzieci z cieplickich przedszkoli i szkół podstawowych. Początek o godz. 13.00.

(tejo)

„W tym sęk” pod ratuszem

W ramach cyklu Ratuszowe Lato 12 czerwca odbędzie się koncert w wykonaniu zespołu „W tym sęk”. Początek o godz. 19.00 na Placu Ratuszowym, a w razie deszczu w Klubie „Kwadrat” przy ul. Bankowej 28/30.

Dyplomy na pożegnanie



Część absolwentów PSM I i II stopnia podczas majowego koncertu w Filharmonii Dolnośląskiej.

Absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Moniuszki odbiorą w nadchodzący środek dyplomy potwierdzające ich średnie wykształcenie muzyczne i prawo do wykonywania zawodu muzyka instrumentalisty. Tegorocznymi absolwentami PSM II stopnia to:

Anastazja Wysocka, Michał Kowal, Joanna Maciejewska, Małgorzata Rymanowicz, Jędrzej Tomczyk, Anna Drewnikowska, Magdalena Papież, Aleksandra Walicka oraz Marta Wojnarowska. Wszyscy pojawią się 8 czerwca w Sali Miodowej

Filharmonii Dolnośląskiej, gdzie na godzinę 17 przewidziano wręczenie dyplomów, a później - koncert. Bilety kosztują pięć złotych.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZĘDZIĘK



czasami tym bardziej, że właśnie na tymże poszerzonym odcinku ulicy Świdnickiej (gdzie mieszkam), to jest między zegarem a rynkiem, odbywała się większość wydarzeń przez nią organizowanych - wspomina fotografik.

(tejo)

FOT. ARCHIWUM J. WIKLENTA

Targowiska w rękach kupców



Tort i finalizacja umowy pracowników „Ryneczk” z Zabobrza.

Handlowcy z targowisk Zabobrze i Flora zwińczyli kilkuletnie starania o przejęcie zarządzania ryneczkami podpisaniem umów dwóch nowo utworzonych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Przystąpiło do nich 102 osoby z Zabobrza i 77 z Flory. Do 15 czerwca mają przedstawić miastu koncepcje zagospodarowania i rozwoju targowisk.

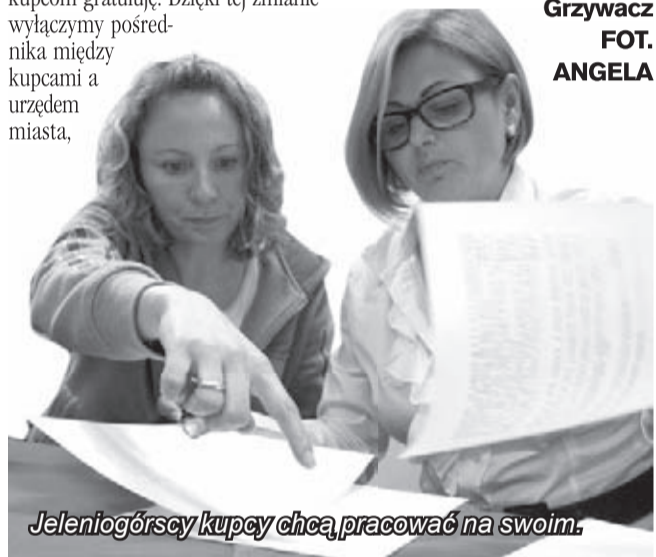
kupców, jednak dwójka na podpisanie aktu notarialnego nie dotarła i została ze spółki wykluczona. Jak szacują kupcy, do spółki nie przystąpiło około 40 przedsiębiorców.

wybrany zarząd i rada nadzorcza. Należy pamiętać, że na targowisku handlują również osoby starsze oraz tzw. tymczasowi kupcy, którzy zamierzają zaprzestać handlu jeszcze w tym roku. Oni z oczywistych względów nie są zainteresowani zmianami. W styczniu mówiłem, że wierzę w to, że kupcy mogą się zmobilizować i zrozumieją cel utworzenia tej spółki. Teraz pojawiło się porozumienie ponad podziałami, czego szczerze kupcom gratuluję. Dzięki tej zmianie wyłączymy pośrednika między kupcami a urzędem miasta,

co może skutkować tylko i wyłącznie na korzyść kupców – mówi Bartosz Mikietyń, przedstawiciel kupców targowiska Flora.

Wpis do Krajowego Rejestru Sądowego spółki uzyskają w ciągu miesiąca. Dzięki temu nabiorą osobowości prawnej, która umożliwi kupcom podpisanie długoterminowych umów z miastem.

Angelika Grzywacz
FOT.
ANGELA



Jeleniogórcy kupcy chcą pracować na swoim.



Podpisanie umowy handlowców z „Flory”

Pierwsza została utworzona Spółka Kupiecka Zabobrze. W miniony wtorek w Gimnazjum nr 4 w Jeleniej Górze przy torcie i szampanie podpisy w umowie nowo utworzonej spółce złożyło 77 jej udziałowców. Radny Jeleniej Góry Ireneusz Łojek życzył kupcom „wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia”. Tymi słowami idealnie wpasował się w całą oprawę podpisania dokumentów, po którym pokrojono ogromny tort i wzniesiono toast szampanem.

– To historyczna chwila. Po ciężkich bojach udało nam się zrealizować pierwszy etap zawiązania Spółki Kupieckiej Zabobrze, sp. zo.o. Jest to początek długiej drogi, przed nami jeszcze wiele pracy, ale cieszymy się z tego sukcesu, na który czekaliśmy ponad dwadzieścia lat – mówiła Danuta Wójcik, przedstawicielka kupców z targowiska Zabobrze.

Do spółki kupieckiej Zabobrze mógł przystąpić każdy, kto obecnie prowadzi tam stałą działalność gospodarczą i wnoszą tzw. czynsz dzierżawny oraz wykupili udziały. Jeden odpowiadał jednemu metrowi kwadratowemu zajmowanej powierzchni użytkowej targowiska i kosztował 50 zł.

W nowo utworzonej spółce założyciele pokładają ogromne nadzieje.

– Wolę być w spółce, bo to będzie nasze i coś się tam będzie działo. Przez te kilkanaście lat nic nie było tam robione. Co powinno się zmienić na targowisku? Jego wygląd i szacunek do ludzi, którzy tam ciężko pracują. Tęgo szacunku nie mieliśmy od dzierżawcy – mówi Zenona Szpecht.

W minioną środę umowę spółki podpisali kupcy z Flory (zarządcą

targowiska od 20 lat jest Wojciech



Czy targowisko „Flora” stanie się nowoczesnym miejscem robienia zakupów?

Będą konkurencją

Gratulacje podjęcia decyzji o utworzeniu spółki przekazał kupcom obecny na podpisaniu umów, wiceszef miasta Jerzy Lenard. Udziałowcy nowo utworzonych podmiotów już pracują nad koncepcją zagospodarowania targowisk. Zapewniają, że dokumenty złożą w wyznaczonym przez komisję rozwoju terminie (do 15 czerwca) i zrobią wszystko, by z chwilą wygaśnięcia 30 czerwca umowy z obecnym zarządcą targowisko przeszło w ich ręce. Handlowcy są przekonani, że przejęte przez nich targowiska zostaną unowocześnione oraz konkurencyjne dla marketów.

Wojciechowicz). W sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ulicy Bankowej chęć kupna udziałów wyraziło 104

stąpiła zdecydowana większość, która zebrała kapitał zakładowy w kwocie ponad 50 tys. zł. Już wstępnie został

Jechał za szybko, połamano nogi

dużą prędkością – mówił kierowca ciężarówki uszkodzonej wskutek zderzenia. Jako pierwsi na miejscu przybyli

strażacy

z Kaczorowa, którzy uwolnili kierowcę z auta. Karetka pogotowia odwiozła poszkodowanego z połamany nogami do szpitala w Jeleniej Górze. Jak mówią strażacy huk na drodze w miejscu, gdzie doszło do wypadku, jest bardzo niebez-

pieczny. Dwa tygodnie temu w tym samym miejscu doszło do dwóch wypadków jednego dnia. Nawet w trudnych warunkach drogowych kierowcy jeżdżą za szybko.

(Angela)



Na miejscu czynności prowadził wydział ruchu drogowego oraz wydział dochodzeniowo śledczy policji w Jaworze.

Kto kupi pałac?

Trwa wycena Pałacu Królewskiego w Mysłakowicach. Planowana jest bowiem sprzedaż tego okazałego gmachu. Pozyskane pieniądze mają trafić na pułę przeznaczoną na budowę nowej szkoły, która od 1951 roku mieści się we wnętrzach zabytku, który ma zupełnie inne cele.

(Ania)

Nożem w konkubenta

Policjanci zatrzymali 59-letnią pijaną kobietę, która 29 maja w centrum Jeleniej Góry podczas awantury domowej zabiła swojego partnera. Sprawcy grozi kara dożywotniego więzienia.

Złapali mordercę

Policja zatrzymała podejrzanego o zabójstwo 49-letniego mieszkańca Bogatyni. Do zbrodni doszło w kwietniu podczas libacji. Sprawca zabił współbiednika, a jego zwłoki wrzucił do Nysy Łużyckiej.

(tejo)

Zasnął w rowie

Na widok patrolu policji 76-letni rowerzysta przewrócił się i wpadł do rowu, gdzie zasnął. Upojonego alkoholem mężczyźna przewieziono do lwóweckiego szpitala. Starszemu panu grozi kara do dwóch lat więzienia.

(KAM)

Chciał zabić matkę

Kamiennogórska policja zatrzymała mężczyznę, który chciał pozbawić życia swoją matkę, bo miał do niej żal. Niesosły zabójca już siedział w więzieniu za napad z bronią w rękę. Teraz wróci do celi.

Podpalacze w areszcie

Na trzy miesiące aresztowano Radosława Z., Krzysztofa J. i Kazimierza O. z Nowogrodzka, którzy mieli 26 maja podpalić halę produkcyjną w Zembrzydowej. W środku były urządzenia, maszyny i gotowe wyroby. Mężczyznom grozi kara do 10 lat więzienia.

Namierzeni

przez monitoring

Dzięki nagraniu z kamer monitorujących centrum Złotoryi udało się złapać trzech gimnazjalistów, którzy zdemolowali wystawę na podświetlonych tablicach. Swoją agresję tłumaczyli zdenerwowaniem: jeden ze sprawców zgubił telefon komórkowy.

Pies miał nosa

Policjanci z Lubania przez kilka godzin szukali kobiety, która oddała się ze szpitala. Trop podjął pies policyjny. Idąc tym śladem funkcjonariusze zauważyli zaginioną siedzącą w trawie. Panią zajęli się lekarze.

(tejo)

Na zdrowie i z unią

Na początku bieżącego tygodnia ruszy budowa ośrodka zdrowia w Mysłakowicach. Placówka ma powstać do września 2011 roku.

Stary ośrodek nie spełniał norm UE. Nowy zgodny z przepisami uniijnymi będzie kosztował ponad pięć milionów złotych. Gmina pozyskała ponad dwa miliony złotych dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Dolnego Śląska. W nowym budynku prócz przychodni będzie działła także Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz apteka.

Ośrodek zdrowia powstanie przy ulicy Jeleniogórskiej w Mysłakowicach, naprzeciwko cmentarza. Być

może obok niego w przyszłości zostanie wybudowana szkoła podstawowa. Nowy obiekt będzie ogrzewany dzięki odnawialnym źródłom energii za pomocą tzw. pomp ciepła. Koszt tego typu ogrzewania wyniesie około trzech milionów złotych. Zwróci się w przyszłości, bo to bardzo oszczędna metoda.

(Ania)
FOT. ANIA



Budynek obecnego ośrodka zdrowia zostanie przeznaczony najprawdopodobniej na mieszkania socjalne, których w gminie brakuje. Na nowe lokum czeka wiele rodzin.

Sudecki Klub Szefów Kuchni sprawił 1 czerwca wyśmienitą niespodziankę podopiecznym Domu Dziecka „Dąbrówka” w Jeleniej Górze. Prócz pysznego jedzenia na stołach, nie zabrakło także dodatkowych atrakcji.



Kucharze serwowali potrawy z grilla oraz owoce maczane w czekoladzie. O oprawę muzyczną zadbał zaprzyjaźniony didżej. Strażacy pozwolili zobaczyć sprzęt, dzięki któremu ratują życie ludziom. Na miejsce przybył także funkcjonariusz policji. Jed-

ną największych atrakcją okazał się pokaz karate w wykonaniu Klubu Sportowego Funakoshi Shotokan Karate z Kowar. - Takich imprez powinno być

dużo, ponieważ dzieci poznają nowe osoby, wiedzą, że ktoś o nich pamięta i czują się potrzebne - mówi Katarzyna Lenart-Wyrobek, dyrektorka „Dąbrówki”.

(Ania)
FOT. ANIA

Oddadzą krew

Kolejna akcja krwiodawstwa odbędzie się w najbliższy wtorek, ósmego czerwca w Kowarach. Mogą przyjechać wszystkie osoby, które chcą pomóc potrzebującym. Życiodajny płyn będzie można oddać od godziny 9:30 do 13:30 w salkach w klasztorze franciszkanów przy placu Franciszkańskim.

Województwa żal

W uroczystej sesji Rady Miasta w Kowarach z racji 20. rocznicy wyborów samorządowych uczestniczyli Jerzy Nalichowski i Janusz Pezda, byli wojewodowie jeleniogórscy. Nie zabrakło także kowarzanek i posłanki na Sejm RP, Elżbiety Zakrzewskiej. Wszyscy mówili o trudnych początkach i doświadczeniach, jakie samorządowcy przez te dwadzieścia lat zdobyli. Goście uznali także, że siedziba urzędu wojewódzkiego w Jeleniej Górze stwarzała większe możliwości. Województwo jeleniogórskie istniało w latach 1975 - 1999. Zlikwidowano je w ramach reformy samorządowej rządu AWS.

(Ania)

Nagrody od prezydenta

Barbara Krzemieniecka, Michał Kwiatkowski i Kamil Radomski, tegorocznymi absolwentami jeleniogórskich szkół średnich, otrzymają dziś (poniedziałek) w ratuszu jeleniogórskim Nagrody Prezydenta Miasta za wybitne osiągnięcia w nauce. Oprócz nagród Marek Obrębalski wręczy dyplomy pięciu wyróżniającym się absolwentom szkół ponadgimnazjalnych oraz absolwentce gimnazjum.

(tejo)

Mimo że do lasu nad stacją kolejową w Szklarskiej Porębie Średniej przywieziono już 80 figur dinozaurów, a prace budowlane trwają tam od kilku miesięcy, to trzeba będzie jeszcze trochę poczekać na otwarcie jednej z największych atrakcji miasta.

Park rozrywki „Dinopark”, bo o nim mowa, miał ruszyć już dwa lata temu, później wymieniano koniec maja tego roku, a obecnie mówi się o końcu czerwca. Władze Szklarskiej Poręby od dawna chciały zagospodarować las o 10-hektarowej powierzchni, znajdujący się nad stacją kolejową w Średniej.

Za zgodą ministra środowiska teren wyłączono z produkcji leśnej i wówczas można było szukać odpowiedniego inwestora. Spółka biznesmenów z województwa lubuskiego wpadła na pomysł zbudowania „Dinoparku”. Firma przystąpiła do przetargu i wygrała go. Budowa ruszyła, ale nie na długo. Sprzeciwił się jeden z mieszkańców, który doszukiwał się wielu nieprawidłowości w przeprowadzeniu przetargu, a następnie zgłosił ten fakt do prokuratury.

Organy śledcze zabrały władzom miasta oraz inwestorowi całą ówczesną dokumentację, wstrzymując w ten

sposób budowę. Sprawę po ośmiomiesięcznym dochodzeniu umorzono z braku znamion przestępstwa. Później postęp robót zahamował kryzys.

Dziś wszystko wskazuje



na to, że kłopoty minęły. Do spółki dołączył nowy udziałowiec i budowa zaczęła nabierać tempa. Park Dinozaurów będzie atrakcją turystyczną z elementami edukacyjnymi. Pro-

jekt jest współfinansowany przez Unię Europejską. W zeszłym roku inwestor złożył wniosek o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego, który został rozpatrzony pozytywnie. Wartość całej inwestycji oszacowano na prawie milion złotych. Unijne środki to niecałe 400 tys. zł.

„Dinopark” zostanie udostępniony na spokojnie. - Na pewno bez wielkiej gali - usłyszeliśmy od manager projektu Doroty Kruczkowskiej.

Wszystko po to, aby móc sprawdzić czy zainstalowane systemy działają prawidłowo.

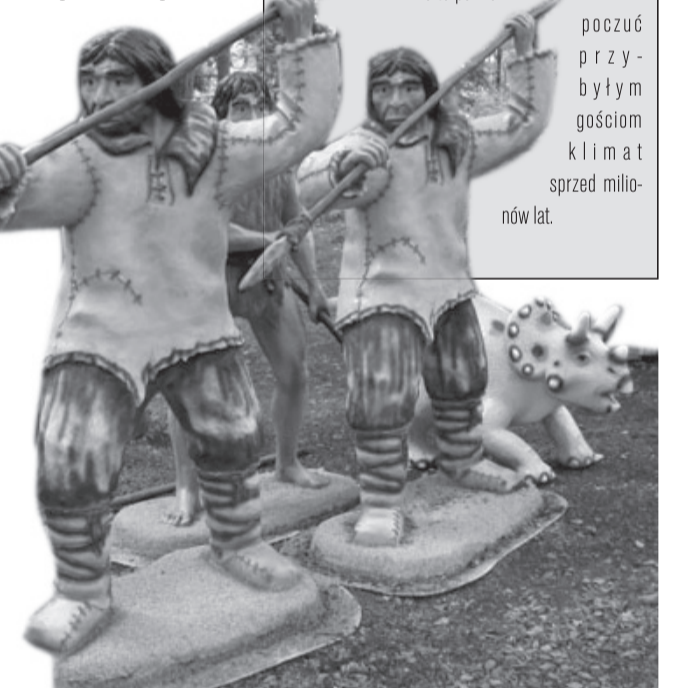
Huczne otwarcie z wieloma dodatkowymi atrakcjami odbędzie się, ale dopiero na przełomie lipca i sierpnia. - Wszelkie związane z tym informacje pojawiają się na naszej stronie internetowej - powiedziała Kruczkowska.

Oprócz żądnych wrażeń turystów, na wystartowanie parku czekają także jego przyszli pracownicy. Rekrutacja osób na poszczególne stanowiska odbyła się już jakiś czas temu. Co ciekawe, na 40 miejsc pracy

i 300 podań zgłosiło się tylko 7 chętnych ze Szklarskiej Poręby.

Przy stacji kolejowej na Średniej powstaje też duży parking, na którym będą mogły zatrzymywać się autokary z wycieczkami oraz prywatne samochody. Obecnie trwają tam prace budowlane, ale manager projektu zapewnia, że teren zostanie oddany do użytku wraz z rozpoczęciem działalności w parku.

Karolina
FOT. KAROLINA



Ścieżka wśród dinozaurów

Główną atrakcją w „Dinoparku” będzie ścieżka edukacyjna o długości ponad jednego kilometra, a na niej kilkadziesiąt naturalnej wielkości figur dinozaurów. Ich wykonawcą jest pracownia plastyczna Krzysztofa Kuchnio z Nowin Wielkich. Oprócz alejek dla turystów powstaje innowacyjne kino 3D, restauracja z bogatą ofertą, duży plac zabaw dla dzieci, gdzie będzie można przejechać się quadami oraz dinoshop i dinobar. Inwestor wykorzysta scenografię lasu. Nowo powstałe budynki zostaną pokryte elewacją charakterystyczną dla miasteczka jaskiniowców. Wszystkie to pozwoli

poczuć przybyłym gościom klimat sprzed milionów lat.

Cieżarówka ugrzęzła w rowie



Przy ulicy Stawowej w Mysłakowicach wpadł w minioną środę do rowu i ugrzęzł w błocie samochód ciężarowy.

Choć zdarzenie wydawało się groźne, osoby, które przebywały w pojeździe, wyszły z niego o własnych siłach. Na miejsce przyjechała Ochotnicza Straż Pożarna z Lomnicy.

(Ania)
FOT. ANIA

Pojazd jechał bardzo wąską drogą, po której nie jest dopuszczony ruch tak ciężkich samochodów. Zajechał na pobocze, które pod jego ciężarem osunęło się. W wyniku tego auto przewróciło się i ugrzęzło w rowie.

Akcja trwała kilka godzin, ponieważ na miejsce trzeba było sprowadzić ciężki sprzęt aż z Wałbrzycha, żeby wyciągnąć ciężarówkę. Działania utrudniała także woda z obfitego padającego deszczu, która z czasem wypełniła rów.

REKLAMA

Kancelaria
GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Zakochani w małej ojczyźnie



Młodych ludzi nie zraziła dżdżysta pogoda.

Uczniowie z ośmiu jeleniogórskich szkół średnich uczestniczyli drugiego czerwca w zlocie gwiazdzistym zwińczającym projekt „Moja Mała Ojczyzna”. Młodych ludzi nie zraziła dżdżysta pogoda. Udział w przedsięwzięciu okazał się fantastycznym przynodem, dzięki której lepiej poznali nasze miasto i region.

Złot gwiazdzisty odbył się na polanie przed Chatą Izerską w Szklarskiej Porębie.



Koordinatorzy projektu z Kazimierą Piterą na czele.

W ramach projektu w ciągu roku szkolnego organizowano konkursy, wycieczki i rajdy. Koordinatory z każdej szkoły opracowywali poszczególne przedsięwzięcia. Młodzież uczestniczyła m.in. w rajdzie

lingwistyczno - krajoznawczym, konkursie literackim i piosenki turystycznej, dyktandzie, zwiedzała okolice zamki i pałace, a także wiele innych ciekawych miejsc.

Dla uczniów zorganizowano także prelekcje, spotkania z autorami książek m.in. Małgorzatą Lutowską, autorką trzech powieści o realiach osadzonych w regionie, wystawy, konkurs na krótki film poświęcony promocji Jeleniej Góry oraz wiele innych imprez. Udział w większości przedsięwzięciach był punktowa-

ny. Uczestnicy, którzy znaleźli się na czele klasyfikacji, otrzymali Książeczki Odznaki projektu „Moja Mała Ojczyzna Sudety Zachodnie”.

Wyróżnieni, zadowoleni

- Z udziału w projekcie jestem bardzo zadowolony. Można było wykazać się pewnymi umiejętnościami - mówi Dominik Górski, który za wiersz „Stąd jestem” zajął pierwsze miejsce w konkursie literackim. Wyróżniono także Adrianę Rafalską z Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2, Piotra Lipińskiego z Zespołu Szkół Licealnych i Usługowych przy ulicy Leśnej, Jakuba Thauera z Zespołu Szkół Elektronicznych za najlepsze stroje turystyczne. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół Ekonomiczno - Turystycznych, drugie Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych imienia Jędrzeja Śniadeckiego, a trzecie Zespół Szkół Technicznych „Mechanik”.

Wręczono ich ponad 300. Najwięcej, bo aż 147, dostali uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych.

Osoby, które otrzymały odznaki będą mogły za darmo wejść do BWA. Dostaną także zniżki przy zakupie książek wydawnictwa AD REM. W spotkaniu uczestniczył zastępca prezesa Jeleniej Góry, Miłosz Sajnog oraz dyrektor Biura Wystaw Artystycznych Janina Hobgarska. Jeleniogórski magistrat przekazał 20 tysięcy złotych na kupno kamer dla uczestniczących szkół, nagrody i znaczki.

- Najważniejsze nie jest to, ile miejsc zwiedzili uczniowie. Jeżeli pozostanie w nich świadomość, że mieszkają w pięknym regionie. Tu mamy góry, zamki, pałace i inne skarby - mówi

Kazimiera Pitera, nauczycielka z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych, koordynator projektu. Bardzo pomogły Alicja Raczek, wicedyrektor Książnicy Karkonoskiej oraz Barbara Latosińska z wydziału oświaty i wychowania magistratu.

Anna Pisulka



FOT. MAREK KAMIANOWSKI

Jak Hans Ullrich głowę stracił

Do końca czerwca w cieplickim Muzeum Przyrodniczym można obejrzeć miecz, którym 23 lipca 1635 roku w Ratyźbonie kat ściał głowę Hansa Ullricha Schaffgotscha.

Ten egzemplarz białej broni spalamionej krwią jednego z najznamienitszych mężów rodu Schaffgotschów pozostaje ważnym symbolem dziejów naszego regionu wplątanych w historię tej części Europy.

Hans Ullrich Schaffgotsch przyszedł na świat w 1595 roku na zamku Gryf. Był panem na Żmigrodzie i Prusicach, dziedzicem Kowar, generałem kawalerii cesarskiej oraz dowódcą wojsk śląskich podczas wojny trzydziestoletniej. Ten wy-

rycerza bezpośrednio zależnym od cesarza), H. U. Schaffgotsch przekonał się, że łaska pańska na pstrym koniu jeździ. Z zaufanego władcy popadł w jego nielaskę. Za podpisanie rewersu pilźnieńskiego (uważanego za deklarację wierności księciu Frydlandu Albrechtowi Wallensteinowi, a tym samym za spisek przeciwko panującemu cesarzowi) został aresztowany i po rocznym procesie ścięty w 1635 roku w Ratyźbonie.

- Miecz do 1945 roku znajdował się w zbiorach Schaffgotschów w Cieplicach (Bad Warmbrunn), a później - aż do 1974 roku w części kolekcji przejętej przez cieplickie muzeum (dziś Muzeum Przyrodnicze). Przed 36 laty został przekazany do Muzeum Narodowego we Wrocławiu - mówi Stanisław Firszt, szef Muzeum Przyrodniczego.

Ten cenny eksponat - obecnie wystawiony w oryginalnej, XIX-wiecznej gablocie - został wypożyczony w depozyt przez jeleniogórską placówkę z okazji Nocy Muzeów jako element wystawy „Tragiczny koniec Hansa Ullricha Schaffgotscha”. Udało się też pozyskać oryginalny portret olejny z 1630 roku Hansa Ullricha (także ze zbiorów Muzeum Narodowego).

Obraz wisi naprzeciw kopii wykonanej przez Wiktora Staszaka. Marzeniem muzealników

jest powrócić do cieplickiej kolekcji po planowanej w przyszłości przeprowadzce muzeum do

po klasztornych obiektów w centrum uzdrowiska.

Konrad Przedzięk



Fot. Konrad Przedzięk

Na mieczu zachował się na głowni z jednej strony wygrawerowany ideogram szubienicy, z drugiej strony - koła.

znawca protestantyzmu biorąc sobie za żonę Barbarę Agnieszkę, córkę księcia piastowskiego Joachima Fryderyka, połączył obydwie wielkie rody: Piastów i Schaffgotschów. U honorowany tytułem Freiherra (godność czyniąca



Tak mogła wyglądać egzekucja Schaffgotscha. Na zdjęciu rekonstrukcja ścięcia w 2008 roku.

Poleje się morze piwa

Wkrótce już druga edycja Lwóweckiego Festiwalu Piwa. Impreza zorganizowana we współpracy z Polską Izłą Produktu Regionalnego i Lokalnego oraz z Bractwem Piwnym odbędzie się na lwóweckim stadionie 11-12 czerwca.

Najważniejszą atrakcją tegorocznego festiwalu będzie uroczystość związana z oficjalnym otwarciem lwóweckiego browaru, który doczekał się swojej reaktywacji po czterech latach. Marek Jakubiak, właściciel browaru, przygotował kilka niespodzianek. - 11 czerwca o godzinie 15 zawyją syreny zakładowe, co będzie oznaczało uruchomienie

Browaru Lwówek 1209 - mówi. W festiwalu swój udział zapowiedziało kilkadziesiąt browarów regionalnych z różnych zakątków Europy. Nie zabraknie występów muzycznych i wykładów naukowych na temat chmielowego napitku. Podczas warsztatów ludzie ściśle związani z produkcją piw będą odstawiali wszystkie tajemnice produkcji piwa i oceny jego jakości.

Dowiemy się między innymi tego jak można odróżnić piwa markowe od taniach, niskojakościowych podróbek, co możemy odczytać z piwnej piany i dlaczego warto promować kulturę picia piwa. W ubiegłym roku festiwal piwa zbiegł się z terminem podobnej imprezy organizowanej w Żywcu. W tym roku obie nie będą kolidowały ze sobą.

KAM

FOT. ARCHIWUM



Podczas II Lwóweckiego Festiwalu Piwa nie zabraknie tradycyjnej bielszki piwnej przy występach zespołów muzycznych, konkursów i pokazów warzenia piwa.



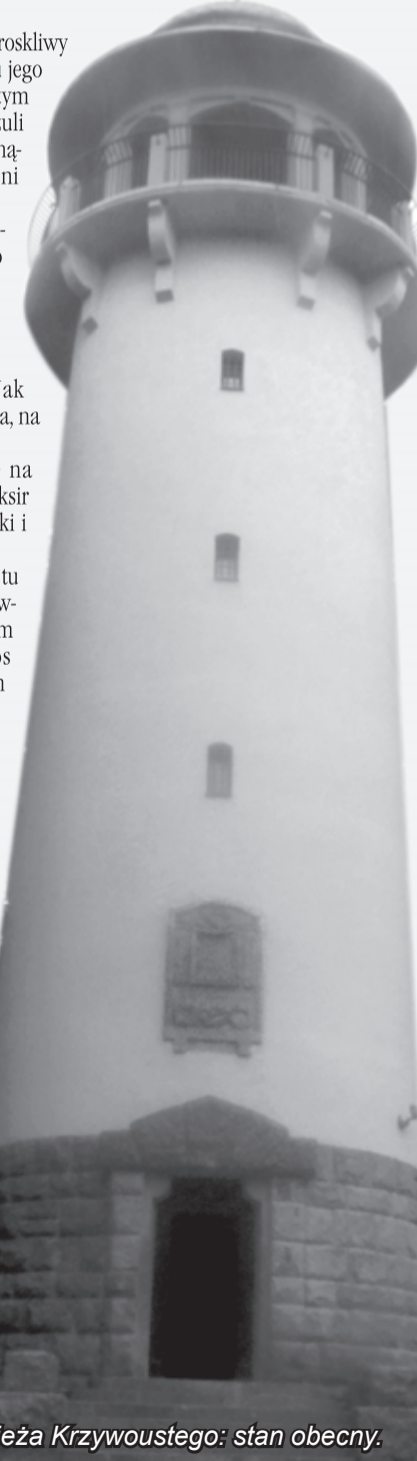
Zjawy z wieży



Panorama miasta od XVIII do pierwszej połowy XX wieku.

Kiedy dochodzili do szczytu wieży, myślał, że za chwile pulsująca w skroniach krew tryśnie na wszystkich gorącym strumieniem zmęczenia. Serce waliło mu w piersi jak oszalałe. W głowie zakreśliło mu się od krętych schodów, a nagromadzone myśli, jak w młynku, były przesuwać mu przed oczami kalejdoskop chaotycznych obrazów: wcześniejszego pijaństwa, duchów z opowieści Wacława i jeleniogórskich prostytutek bez ubrań.

W końcu doszli.
 - Żle się czujesz, Stefan? - troskliwy głos Jerzego uświadomił mu jego beznadziejny stan. Zawiniętym rękawem przepony koszuła flanelowej otarł czoło z ciekących spod włosów strumieni potu.
 - Nie, nie - wydyszał szybko. - Czek nie zwyczajny do takiego wysiłku, a jeszcze wczoraj, no wiesz...
 Jerzy w lot zrozumiał mrugnięcie okiem kompana.
 - Też mi się chce pić! Jak zejdziemy to prosto do miasta, na kufelek...
 Starzecki rozmarzył się na myśl o zimnej ciecicy jak eliksir zalewającej zmęczone członki i porządkującej rozbite myśli.
 - Jeszcze parę lat temu to tu sprzedawali. Jak byłem dziewczynką, chodziłem z dziadkiem na lemoniadę - cichy głos Inge zabrzmiał tym razem wyjątkowo doniosło.
 - Tu, w wieży? - zdziwiony Starzecki rozejrzał się po pustym tarasie widokowym, gdzie nic nie wskazywało na obecność jakiegokolwiek stoiska z piwem.
 - Nie, nie. Skąd! Tam na dole. Przechodziliśmy przecież obok tych ruin - Inge skierowała wzrok ku zarośniętemu zakątkowi niemal tuż pod wieżą.
 - No tak, zamyśliłem się! - chrząknął Starzecki. - Miałem spytać, czy to czasem nie resztki zamku. Może jakiś duch przy okazji by się tu nam trafił? Duch, na przykład, pięknej służącej, która nam, spragnionym ryce rzom, przyniosła dwie szklance zimnej okowity, a Tobie, niewiasto szlachetna,



Wieża Krzywoustego: stan obecny.

poncz! Całą wagę ponczu, żeby i dla nas popitkę było!
 Dziewczyna zachichotała a i Jerzy uśmiechnął się pod rzadkim wąsikiem.
 - Tu była taka restauracja. Dziadek mówił, że zeszła na psy, od kiedy zamknęli szlak, kiedy budowali most. No bo i my wtedy już tu nie chodziliśmy. Nikt nie chodził, poza jakimś tam elementem społecznym. W końcu ktoś to podpalił. Cudem, że las się nie zajął. Bo płomienie było z daleka widać. Tak jakby całe Wzgórze Krzywoustego w ogniu stanęło! - Inge podeskcytowała się wspomnieniem.
 - Nikt się żywcem nie spalił? Bo może rzeczywiście są to jakieś duchy? Pokutujące za to, że w takim pięknym miejscu trzeba ze sobą wodę w manierkach nosić. A jak się nie ma czym pyska zalać, to i z pragnienia paść można - z przekąsem rzucił Starzecki opierając się o barierkę. Oddychał już lżej, ale krew wciąż pulsowała mu w skroniach nie dając zapomnieć o krętych schodach, które pięły się tak bez końca ku niebu. - Raczej ku mękom piekielnym skacowanego kierownika wycieczki - pomyślał próbując wypatrzeć w panoramie miasta miejsca, które właśnie odwiedził. Gdzieś tam był Hotel Przemysłowy, gdzie po pijaństwie dnia wczorajszego dochodzili do siebie jego kompani marnując kolejny dzień eskapady.
 Nad Jelenią Górą unosiła się lekka mgielka zwiastująca kolejne upalne popołudnie. Miasto wydawało się oddychać niczym byt złożony z dziesiątek wąskich uliczek, które skojarzyły mu się z ludzkim układem krążenia. Z tej odległości nie widać było jednak ani ludzi, ani furmanek, ani dorożek, ani - i tak bardzo rzadkich - samochodów. Nawet tramwaje - choć tam jeździły - pozostawały niewidzialne i niesłyszalne.
 Uliczki oznaczone jedynie pogłębionymi, gęstymi jak

czarna farba i krótkimi cieniami między budynkami starego miasta tworzyły fascynującą płaskorzeźbę narysowaną padającym już pod dużym kątem światłem słonecznym. Spojrzał na wieżę ratusza, gdzie ledwo kilkanaście godzin temu słuchał opowieści niesamowitych stróża Wacława. Tuż obok sterczała majestatycznie ponura wieża kościoła parafialnego, a za nią Baszta Wojanowska nieśmiało wynosząca się ponad linię zwartych kamienic.

Całe miasto widziane z wieży przypominało makietę zbudowaną z klocków, jaką - będąc małym chłopcem - widział gdzieś w przedwojennym czasopiśmie dla dzieci, które z wojennej zawieruchy uchowało się w domowych szparach. Nie mógł się wtedy nadziwić, że wtedy dzieci mogły mieć takie piękne i kolorowe cacuszka. A ludowa ojczyzna i wujaszek Stalin oraz ojciec narodu Bolesław Bierut dostarczali do sklepów lub do worków dziadka Mroza tylko niestarannie wyszlifowane, pełne drzazg brzydkie klocki, z których nic nie można było zbudować. Tato szybko mu wytłumaczył, że przed wojną to tylko burżuazyjne dzieci mogły się bawić takimi cudenkami. Mały Stefek w lot dodał, że fajnie było być takim burżuazyjnym dzieckiem. Tato przytaknął mu, ale sam przestraszył się własnych myśli i nakazał jednocześnie, aby pod żadnym pozorem Stefek nie mówił nikomu o makiecie i o burżuazyjnych dzieciach. A już nigdy, przenigdy, żeby nie mówił w przedszkolu, że fajnie jest być burżuazyjnym dzieckiem.

- Bo dostaniesz w dupę tym paskiem! O ile tatusia wcześniej nie zamkna! - zawarczał.
 - No to niech tatusia zamkna, to wtedy nie dostanę! - odszczerkał mu mały Stefek.
 Potężny świst lokomotywy wyrwał Starzeckiego ze wspomnień z dzieciństwa. Kiedy był na kacu, często szukał pociechy we wspomnieniach. Teraz jego myśli zagłuszył tętent pociągu. Tony żelazta przetoczyły się przez most nad rzeką i Borowym Jarem. Hałas przemienił się za wieżę i potem - już coraz cichszy - zamierał stopniowo wśród delikatnego szumu gałęzi ożywionych ożywym podmuchem letniego wiatru.
 - Ze Szklarskiej Poręby - uśmiechnęła się Inge.
 Za chwilę skrzywiła się w grymasie wstrętu, który natychmiast udzielił się jej kompanom. Starzecki w geście obrzydzenia zatkan sobie nos czując,

CIEŃ HIRSCHBERGU XXVII



który ciągnął dalekobieżne składy. Kobieta była obciążona na krótko, a jej zlepione wilgocią włosy jeszcze bardziej podkreślały galaretowaty amorfizm oblicza.
 Jegomość z kolei był niski i przypominał Napoleona Bonaparte. Jedynie twarz miał nieco zwichrowaną buną przeszłością i pozbawioną cesarskiej patyny sztuczności. Lekko zakrzywiony nos przypominał przy tym dziób sówki, a długie włosy - a la Mikołaj Kopernik - prosiły się jeśli nie o szampon, to o szare mydło. Parka minęła ich bez słowa i zniknęła w czeluści bramy wieży widokowej pozostawiając po sobie jedynie niezbyt miły zapaszek przepony i niemytych ciał skropionych tanią wodą kolońską. W zestawieniu z upiornym fetorem Celwiskozy wydawał się on jednak aromatem przegnitych fiołków.
 - Coś pan, panie Stefanie, wspominał o duchu - głos Inge wyrwał Starzeckiego z bezsensownego gapienia się w bramę wieży, skąd słychać było jeszcze sapanie kobiety foki i parowozu w jednym.
 - A jest? Straszny? Kto to? Proszę powiedzieć!
 - Dziadek mi opowiadał o takim burmistrz*, co utopił się tu - wskazała palcem dół wzgórza, skąd dobiegał szum niezbyt zasobnego w wody Bobru.
 - Mówił, że czasem z żoną przychodzi tu, aby zobaczyć, jak po latach rozwija się ich miasto? - uśmiechnął się Starzecki kierując teatralnie wzrok ku wieży, w której wnętrzu ekscentryczna para była zapewne w połowie dystansu na piekielnie krętych schodach do nieba.

Konrad Przedzięk

* Mowa o Johannesie Schoennau, burmistrzu, który założył park na Kavalierbergu (dziś Wzgórze Kościuski). Nosił się z takim samym zamiarem na Wzgórze Zamkowe, ale w niewyjaśnionych okolicznościach utonął w 1806 roku w Bobrze.



KCM

KARKONOSKIE CENTRUM MEDYCZNE



Świadczenia w ramach NFZ
oraz pełnopłatnie

Kompleksowa opieka nad pacjentem

Poradnie Specjalistyczne

Badania USG Doppler 3D/4D

Badania endoskopowe

- * Video-gastroskopia
- * Video-kolonoskopia

Klinika Chirurgii 1 Dnia

- * ortopedia
- * urologia
- * chirurgia
- * chirurgia dziecięca
- * laryngologia
- * okulistyka (operacje zaćmy)
- * ginekologia

Operacje zaćmy - tel. info 513 059 681



Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18
Rejestracja telefoniczna:
Tel. 075 6452 000,
www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl

PORADNIK PACJENTA KCM

PLANUJESZ URLOP – POMYŚL O SZCZEPIENIU

Zbliżają się wakacje, dlatego przed wyjazdem na urlop warto się zaszczepić. Szczególnie jeżeli wybieramy się do ciepłych krajów. Szczepionkę stosuje się w celu uzyskania czynnej odporności u osób narażonych na zakażenie.

Jakie jest ryzyko zachorowania przy wyjeździe za granicę?

Ryzyko związane z ewentualnym zachorowaniem podczas lub po powrocie z podróży zagranicznej zależy jest od celu podróży, czasu jej trwania, pory roku, warunków zamieszkania i wyżywienia, warunków higienicznych, jak

i stanu zdrowia podróżnego i poziomu jego dotychczasowego uodpornienia.

Jakie są najważniejsze szczepienia, o których należy pamiętać?

Należy odróżniać szczepienia obowiązkowe przy wyjeździe do niektórych krajów od szczepień zalecanych.

Na szczególną uwagę zasługują szczepienia przeciw błonicy i durowi brzuszemu, tężcowi, wirusowemu zapaleniu wroty typu A i B, przeciw zakażeniom meningokokowym A i C, poliomyelitis, kleszczowemu zapaleniu mózgu, żółtej febrze.

Do podstawowych szczepień przed wyjazdem do krajów słabo rozwiniętych, o niskim poziomie higieny należy szczepienie przeciw wirusowemu zapaleniu wroty typu A, odporność uzyskuje się po dwóch szczepieniach

Kto szczególnie powinien się szczepić przed podróżą?

Osoby z grupy zwiększonego ryzyka, to podróżujący do Afryki i Azji, krajów Basenu Morza Śródziemnego, Bliskiego Wschodu

oraz Ameryki Południowej i Środkowej, jak również osoby z przewlekłymi chorobami

Szczepienie przeciwko meningokokom typu A i C, czyli bakteriom z gatunku Neisseria meningidis, zwanymi również dwoinkami zapalenia opon mózgowych zalecane jest dla młodzieży przebywającej na obozach, w internatach i domach studenta.

Podróżujący w tereny endemiczne powinni dowiedzieć się, jaki typ meningokoków występuje w terenie, do którego się udaje i odpowiednio dobrać szczepionkę.

Na przykład ryzyko zarażenia meningokokiem typu A występuje w Afryce szczególnie w regionie Kenii, i największe jest w porze suchej, ryzyko to wzrasta przy długotrwałych podróżach i przy bezpośrednim kontakcie z lokalną społecznością, dlatego przed wyjazdem zalecane jest szczepienie.

Kiedy warto się szczepić przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu?

Jeżeli urlop planujemy na łonie natury lub w obszarach leśnych, zwłaszcza przy terenach endemicznych, wskazana jest szczepionka przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu. Szczepionka charakteryzuje się wysoką skutecznością. Odpor-

ność uzyskujemy po otrzymaniu dwóch dawek szczepienia podstawowego. Wskazania do szczepienia mają osoby podróżujące na tereny endemiczne (obszary zagrożone kleszczowym zapaleniem mózgu), jak i zamieszkałe lub pracujące na terenach leśnych oraz osoby o zwiększonym ryzyku zachorowania na chorobę i rekreacji wcielani do wojska.

Minimalny wiek dla tego szczepienia wynosi 12 mies, stad u dzieci młodszych należy stosować wyłącznie środki użytku zewnętrznego na odstraszenie owadów

W jakim czasie przed wyjazdem należy wykonać szczepienia zalecane w danym regionie?

Szczepienia trzeba rozpocząć 4-6 tygodni przed wyjazdem, a nie mniej niż 2 tygodnie przed tą datą. Szczepienia mogą być podawane równocześnie.

Piel. Ewa Prystrom
Punkt Szczepień
Karkonoskie Centrum
Medyczne

Pytania mogą państwo przysyłać na maile redakcji oraz KCMu
oglos@jelonka.com
kcm@kcmed.pl



Groźne gadzety

Coraz więcej młodych osób uskarża się na dolegliwości dolnego odcinka kręgosłupa. Nie zdają sobie sprawy, że przyczyną mogą być za wysokie obcasy, duża torba, czy telefon komórkowy.

Lupanie w krzyżu nie jest już problemem wyłącznie emerytów i rencistów. Uskarża się na nie coraz więcej dwudziestolatków, trzydziestolatków i czterdziestolatków. Z najnowszych badań medycznych wynika, że aż 80 procent osób cierpi na tę dolegliwość przynajmniej raz w życiu. Okazuje się także, że u większości z nich przyczyny są banalne. Jako główne zalicza się nadwagę i brak ruchu, ale groźne dla kręgosłupa są również niewygodne łóżko, za wysokie obcasy i modne gadzety.

Skrzywienia kręgosłupa można się nabawić nawet przez używanie telefonu komórkowego. Rozmawiając trzymamy go na ogół między głową, a ramieniem, jednocześnie dociskając go do ucha. W ten sposób przenosimy ciężar ciała na jedną stronę. Dlatego też idealnym rozwiązaniem jest zestaw słuchawkowy. Natomiast Panie, które uwielbiają szpilki, zwłaszcza wyższe niż pięć centymetrów, na szwank narażają dolny odcinek kręgo-

śłupa. Wysokie obcasy powodują bowiem, że ciało przechyla się do przodu. Nic nie daje nawet odpoczynek w domu, gdy założymy kapcie, bo kręgosłup w krótkim czasie musi się przyzwyczaić do zupełnie innej postawy. Kolejnym zabójczym dla naszej postawy gadzetem jest zbyt duża torba. Nazywana w świecie mody XXL. Lubi ją wiele kobiet, bo można w niej wiele pomieścić. Trzeba sobie jednak uzmysłwić, że przez dodatkowe kilogramy, jakie decydujemy dzwigać się codziennie, możemy nabawić się skrzywienia boczno-kręgosłupa.

Najbardziej zadziwia jednak fakt, że lupanie w krzyżu może spowodować również asymetryczną grzywkę. Zaslania ona jedno oko, a jej posiadacze odruchowo przechylają głowę. Nieprawidłowa postawa powoduje, że mięśnie przy kręgo-

śłupie z jednej strony się kurczą, z drugiej rozciągają. Może to doprowadzić do sztywnienia pleców.

Jeżeli chcemy zadbać o prawidłową postawę, powinniśmy pamiętać o codziennym ruchu.

Jeżeli pracujemy w biurze starajmy się, co jakiś czas przeciągnąć i wstać, bo siedzenie bardzo obciąża kręgosłup. Musimy pamiętać o tym, że człowiek jest istotą stworzoną do ruchu.



TELEFONY KOMÓRKOWE
OFERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesorii
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!



Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91

JELENIA GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911

Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
 WOJCIECH CHADŹY

58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Międzynarodowe Przewozy Osobowe

DAIPOL

tel. +48 (075) 75 182 55
 kom. +48 (0) 607 222 369

Polska-Niemcy
atrakcyjne ceny,
co 6 przewóz gratis
www.przewozy-darpol.pl

carat www.carat-auta.eu

AUTO HANDEL

Carat Sp. z o.o.
 ul. Wrocławska 74
 58-506 Jelenia Góra
 Telefon/Fax +48 757 123 001
 NIP PL 611-265-96-12
 REGON 020857558

info@carat-auta.eu

Auto-Komis "Dakar"

ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

AUTO KOMIS

Auto Komis Alfa
 ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
 tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

MiraNo **USŁUGI MOTORYZACYJNE**

OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰

Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdotykowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

Tel. 075 / 75 33 284
 Fax 075 / 64 21 411

AUTO KOMIS PE-TER

UBEZPIECZENIA KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9
 tel. 075 64 38 733
 kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

AUTO BANASIAK

Bogata oferta pojazdów używanych. Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
 ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48) 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

Trudno wyobrazić sobie bardziej niezawodny samochód w tej cenie



DACIA SANDERO już od 26 900 zł*

www.dacia.pl

Teraz Dacia Sandero dostępna z ubezpieczeniem pakietowym w pierwszym roku gratis i gwarancją na 5 lat lub 100 000 km w ramach Kredytu Relaks**.

Dacia relaks KREDYT

* Cena dotyczy wersji Access 1.4 75. Na zdjęciu Dacia Sandero w wersji Lauréate z wyposażeniem opcjonalnym. ** Dla Kredytu Relaks na 60 miesięcy oferowanego przez RCI Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 9,99%, przy wpłacie własnej 10%, z finansowaniem ubezpieczeniem kredytobiorcy, prowizją bankową 3,5% oraz dodatkową gwarancją na 2 lata z limitem 100 tys. km, w cenie 990 PLN - Formula Non Stop (3 pierwsze lata w ramach gwarancji producenta), RRSO wynosi 15,5%. Kredyt połączony jest z rocznym pakietem ubezpieczeniowym Renault-Allianz gratis: AC/OC/NNW/Zielona Karta/Car Assistance/Mini Car Assistance. Stan na dzień 25.05.2010. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. W zależności od wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,2 do 7,8 l/100 km. Emisja CO₂ od 137 do 185 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów użytkowanych z eksploatacją na stronie www.dacia.pl. Szczegóły w salonach Dacii.

Dzięciołowski Sp. z o.o.
 58-506 Jelenia Góra, ul. Paderewskiego 20, tel. 75-434-20, 76-45-000. Tu m.in. elektroniczny tuning silników.
 59-700 Bolesławiec, ul. Bohaterów Getta 11, tel. 735-32-08, 735-19-22. Tu m.in. montaż AutoGaz.

Nasi górami w rajdzie przygód



Ekipy na starcie.

W minioną sobotę zakończyła się rywalizacja zespołów biorących udział w Timex Ride 360°. Zwycięzcą zawodów okazał się zespół Magazynu Sudety reprezentowany przez Macieja Koziańskiego i Bartosza Podkańskiego – zawodników, dla których szlaki naszego regionu nie mają tajemnic.

Od początku wyścigu, który wystartował w piątek z Placu Ratuszowego, na czoło wysunęła się ekipa nr 28, czyli Marcin Krasuski i Maciej Rek. Zawodnicy utrzymywali się na pierwszym miejscu do odcinka kajakowego, który rozpoczął się w Janowicach Wielkich. Wcześniej kilka niegroźnych wypadków w przy-



darzyło się na etapie rolkowym jednak zespoły nadal kontynuowały rajd. Przeprawa Bobrem okazała się zbyt trudna dla trzech ekip. Z rywalizacji odpadł prowadzący dotychczas zespół nr 28, a na kolejnych odcinkach – pieszym i rowerowym, w czołówce znalazły się ekipy Magazynu Sudety, Funexports oraz On Sight. Z czasem przewaga Funexports nad pozostałymi ekipami urosła do godziny. Przy przedostatnim punkcie, który

rozpoczął odcinek pieszej orientacji, liderzy pojawili się o 13.45,

On Sight przybyli o 14.23, a Magazyn Sudety o 15.11. Gdy wydawało się już, że sytuacja przed metą jest

**TIMEX RIDE 360°
ZORGANIZOWAŁ TEAM 360,
A WSPÓLORGANIZATOREM
BYŁO MIASTO JELENIA
GÓRA. ZAWODNICZY MIELI DO
POKONANIA ŁĄCZNIE 160 KM.**

przyniosła sukces – Nie mogę w to uwierzyć – powtarzał Maciej.

(arec)

Bo jesteśmy stąd

Zawodnika zwycięskiego zespołu poprosiliśmy o opis trasy – Jesteśmy mieszkańcami rejonu. Mieszkałem w Jeleniej Górze, Bartek mieszka w Sobieszowie. Znamy tereny, które objeżdżaliśmy, mamy z nimi kontakt bo często chodzimy po górach. To dawało nam przewagę. Gdy patrzyliśmy na mapę, wiedzieliśmy od razu, co to za miejsce, jak tam dojechać. Były jednak takie punkty, które zaskakiwały. Organizatorzy zadali o to, żeby było ciekawie. Była trasa rolkowa, atrakcyjny odcinek kajakowy – płynęliśmy po Bobrze o 1 czy 3 w nocy kiedy była mgła, nie było nic widać. Do tego ostry, rwący prąd. Zabawa super chociaż kilka ekip miało duże problemy. Dzięki temu zyskaliśmy parę miejsc bo zespół przed nami się wyrzucił i nie ukończył etapu. Etap rowerowy to góry, góry i jeszcze raz góry. Jechaliśmy po różnych terenach i asfaltach i szutrach. Organizatorzy wykorzystali wszystko co jest najlepsze w naszym rejonie. Wszystko co najlepsze w Rudawach Janowickich, Górach Kaczawskich czy w Karkonoszach – opowiadał Maciej Koziański.

Kto nie wystartował w Timex Ride 360°, a chciałby spróbować swoich sił w rajdzie przygodowym już 26 czerwca będzie mógł wziąć udział w Szklarskiej Wypicie organizowanej przez Macieja i Bartka. – Kto zapisze się do 10 czerwca skorzysta z naszej promocji i zapłaci niższe wpisowe w wysokości 100 zł za zespół, później opłata wzrosnie do 150 zł – mówi Maciej. Wszelkie szczegóły dotyczące imprezy można znaleźć na stronie internetowej <http://szklarskawypita.pl>.



Zwycięzcy zadowoleni z sukcesu.

Bez meczu, bo lało

Na środę zaplanowano rozegranie meczu 28 kolejki rozgrywek IV ligi dolnośląskiej pomiędzy Karkonoszami Jelenia Góra i 1985 Szczawno Zdrój. Niestety plany pokrzyżowały ulewne deszcze padające od rana w stolicy Karkonoszy. W wyniku opadów murawa stadionu przy ul. Złotniczej nie nadawała się do rozegrania spotkania. Mecz odbędzie się w terminie późniejszym, choć terminarz rozgrywek IV ligi dolnośląskiej jest niezwykle napięty. Najbardziej prawdopodobną datą wydaje się być środa 16 czerwca, jednak ostateczną decyzję podejmie Dolnośląski Związek Piłki Nożnej.

Puchar Świata za dwa lata

Zawody z cyklu Tour de Ski w 2011 roku zostaną rozegrane w Oberhofie, Oberstdorfie, Dobbiaco i Val di Fiemme. Pierwsze zawody Pucharu Świata w biegach narciarskich na Polanie Jakuszyckiej odbędą się w 2012 roku. Ostateczna decyzja zapadła w piątek na kongresie FIS, która odbyła się w tureckiej Antalyi. Podczas marcowej konferencji prasowej przed rozpoczęciem tegorocznego Biegu Piastów, prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apolonia Tajner poinformował, że istnieją duże szanse na zorganizowanie zawodów z cyklu Tour de Ski w Szklarskiej Porębie już w roku 2011.

Hala jak marzenie

Na ceremonii otwarcia nowej hali sportowej w Gryfowie pojawili się wykonawcy hali, samorządowcy, posłowie a gościem honorowym była Ewelina Staszulonek saneczarka i olimpijka z Vancouver. Na samym początku młodzież i dzieci z gryfowskich szkół przygotowały prawdziwy pochod olimpijski składający się z 41 państw. Nie zabrakło też olimpijskiego znicza i medali, którymi obdarowani zostali wszyscy, którzy przyczynili się do wybudowania hali sportowej. Na zaproszenie burmistrza Olgierda Poniżnika w uroczystości uczestniczyło wielu gości.

ALEX Drukarnia
Oferujemy usługi :
- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45,
601 196 961

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864
196 26
Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen
RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

POŻ RENOVA
serwis przeciwpożarowy
TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO
serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu
Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl
zapraszamy pn – pt 7:00 – 16:00

RAMY do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

SKLEP WĘDKARSKI
Adam Hołysz
ZAPRASZAMY!
pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzeji 11/11
tel. 506 932 336, 501 525 902

UFO PUB
BILLARD • DART • KARAOKE • DYSKOTEKA
Jelenia Góra ul. Wolności 251 tel. 075 64 454 62
(dawne Warsztaty Szkolne)

Sekrety Świątyni Łaski

FOT. CEZARY WIKLIK



Cezariusz Wiklik i Regina Chreścijańska

Pełne niezauważanych dotąd detali fotografie oraz opisanie

rocznicy jego powstania.

Cezariusz Wiklik, autor fotografii i tekstu, wraz z księdzem prałatem płk. Andrzejem Bokiejem, proboszczem parafii garnizonowej, oraz Reginaldą Chreścijańską, szefową Wydawnictwa AD REM, skorzystali z zaproszenia Marcina Zawily, dyrektora Książnicy Karkonoskiej, aby przedstawić pachnący jeszcze farbą drukarską album.

– Myślałem z początku, że będzie to praca lekka, łatwa i przyjemna. Okazała się tylko przyjemna – powiedział C. Wiklik przyznając, że „zgrzeszył pychą”. Zadanie wprowadzić go nie przerosło, ale trzeba było poświęcić długie miesiące, aby



Ołtarz i prezbiterium. W książce C. Wiklika znajdziesz opis każdego niemal detalu wnętrza kościoła.

Nawet znawcy Świątyni Łaski pod Krzyżem Chrystusa mają okazję odkryć ten obiekt na nowo. Obok ilustracji – zarys dziejów świątyni z kalendarium oraz spisem wszystkich księży pracujących tu za polskich czasów.

Są też anegdota ubarwiająca całość. – Nawet książka o kościele może być śmieszna – mówi Cezariusz Wiklik. W jednej z anegdot przypomina, jak pewien duchowny pomylił linę dzwonów z liną, na której zawieszony jest zyrandol. Zdziwił się, kiedy zamiast odgłosu dzwonów usłyszał krzyki wiernych, którzy w panice uciekali z kościoła widząc ruszający się zyrandol.

Ksiądz Andrzej Bokiej podkreślił wagę tego wydawnictwa w promocji miasta i w obchodach 300-lecia Świątyni Łaski. Dodał, że temu kościołowi poświęcono już dwie prace doktorskie

strefy niemieckojęzycznej oraz habilitację. Podziękował także – wspólnie z autorem – prezydentowi miasta Markowi Obrębałskiemu za wsparcie finansowe dla projektu. Książka (wydana w 1500 egzemplarzach polskich i

tyłu niemieckich) będzie dostępna w księgarniach. Część nakładu zostanie przekazana miastu, które z kolei rozdysponuje album w bibliotekach i szkołach. Wydawnictwu towarzyszy płyta z nagraniami jeleniogórskich artystów wykonanymi w Kościele Łaski przy akompaniamencie zabytkowych organów.

Kolejnym elementem obchodów 300-lecia Kościoła Łaski było wspólne zdjęcie przyjaciół i parafian świątyni. Wykonaną w Boże Ciało fotografię autorstwa C. Wiklika publikujemy dziękując za jej udostępnienie.

Konrad Przędzięk



Płaskorzeźby jelenia i lwa pochodzą z 1909 roku i symbolizują pragnienie do Boga i zwycięstwo światła nad ciemnością.

rzeźbiarstwa można w pełni docenić bezgraniczny wymiar piękna polichromii i innych detali. Są one wprawdzie na co dzień oglądane i wydawać by się mogło – powszechnie znane. Jednak sfotografowane w zbliżeniach i z opisaną symboliką nabierają pełni wartości.

Po święcie wejdzie także na rynek album „Kościoł Łaski – świątynia symboli i tajemnic”.



Ksiądz płk Andrzej Bokiej

Jeśli wydaje Ci się, Czytelniku, że znasz Kościół Łaski pod Krzyżem Chrystusa, weź album Cezariusza Wiklika i odkryj tę wspaniałą świątynię na nowo!

sposób przystępny i anegdotyczny dzieje – Świątyni Łaski pod Krzyżem Chrystusa – taka jest – między innymi – zawartość od dawna oczekiwanego albumu przedstawiającego ten godny zachwytu obiekt sakralny w ramach obchodów 300.



Kościół Łaski od strony północnej.

Fot. Konrad Przędzięk

Fot. Konrad Przędzięk

Fot. Konrad Przędzięk

W STARCIU Z NARODOWĄ MŁODZIEŻÓWKĄ



K P R
Jelenia Góra
rozegrał w minionej w środę mecz sparingowy z Młodzieżową Reprezentacją Polski. W bramce zespołu jeleniogórskiego zagrała Paulina Górecka, która niedawno rozwiązała kontrakt z Vistalem Łączpol Gdynia.

Spotkanie od początku przebiegało pod dyktando reprezentantek Polski,

które do przerwy prowadziły 15:13 i wygrały cały mecz 32:31.

Debiutująca w roli trenera Małgorzata Jędrzejczak pozwoliła zagrać zawodniczkom rezerwowym, które dużo czasu spędziły na parkiecie. W bramce KPR-u wystąpiła testowana Paulina Górecka – była zawodniczka Vistalu Łączpol Gdynia, która w ocenie wiceprezesa klubu, Michała Matuszewskiego zagrała poprawnie.

W meczu nie wystąpiły Monika Odrowska, która przechodzi rehabilitację po operacji rekonstrukcji więzadeł oraz Martyna Kozłowska, zmagająca się z kontuzją kolana.

(arec)

Młodzieżowa Reprezentacja Polski – KPR
Jelenia Góra 32:31 (15:13)
KPR: Górecka, Szalek, Dąbrowska 13,
Kocela 6, Stanisławszyn 5, Załoga 4,
Rykaczewska 2, BUKłarewicz 1, Popielarz,
Bulak, Muras, Kubicka.

Grali dla Agatki

Wczoraj piłkarze Sparty Zebrzydowa rozegrają mecz, z którego dochód przeznaczają dla ciężko chorej Agatki Król, mieszkanki Zebrzydowej. Agatka cierpi na nowotwór kości stawu biodrowego. Jest już po 6 cyklach chemii i ciężkiej operacji, którą przeprowadzono w Warszawie. Teraz dziewczynkę czeka rehabilitacja i koszty z nią związane. Agatka może wyzdrowieć, ale potrzebne jest wsparcie pieniężne. Dochód z niedzielnej meczu pomiędzy Spartą Zebrzydowa, a Olimpią Kamienna Góra w całości został przeznaczony na rzecz dziewczynki. Pieniądże można również wpłacać na poniższe konto:

Fundacja na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową – konto imienne: 1111602202000000102142867
Z tytułem wpłaty „Dla Agaty Król”
W.B.K. Bank Zachodni: 2510901939000000105887667

Z kijkami na szlaki!

Nordic walking można określić jako letnią formę biegu narciarskiego. Wymyślili ją w latach 20-tych ubiegłego wieku skandynawscy sportowcy, którzy szlifowali formę przed sezonem zimowym. Dziś dyscyplina ta staje się coraz bardziej modna.

Wydawałoby się, że sport ten nie wymaga specjalnych umiejętności, ale jak podkreśla Jadwiga Walkowiak, instruktorka Nordic Walking z klubu MKS Karkonosze Sporty Zimowe, niewiele jest osób, które chodzą właściwie.

– Przy prawidłowym chodzie ręce nie mają się jedynie podierać o kijki, ale powinny wykonywać pracę jak w biegu narciarskim – tłumaczy Jadwiga Walkowiak – trzeba się odepchnąć i na końcu puścić kij – wyjaśnia instruktorka. Chodzi tu o zachowanie właściwej pracy obręczy barkowej i klatki piersiowej oraz stosowanie naprzemiennego ruchu ramion i nóg.

Niezwykle istotny jest również ruch stopy, który przebiega od pięty do palców. Kiedy wszystkie ruchy wykonujemy właściwie



nasz spacer spełnia swoje funkcje – Godzina prawidłowego chodu to spalanie około 400 kalorii więcej niż przy normalnym chodzie. Angażujemy wówczas 90% wszystkich mięśni – wyjaśnia Jadwiga Walkowiak. Przy prawidłowym chodzie zmniejsza się nacisk na piszczele, kolana, biodra, plecy. Odciążamy również stawy, a także ćwiczymy siłę i wytrzymałość ramion.

Przy uprawianiu nordic walking istotne jest zaopatrzenie się we właściwe kijki. Częstym błędem jest zakup kijów trekkingowych, które są inaczej wyprofilowane i są cięższe. – Kijki dobieramy nie do wzrostu, ale do długości tułowia i kończyn – tłumaczy

Mało trenerów

Brakuje instruktorów tego sportu. W klubie MKS Karkonosze Sporty Zimowe, gdzie sekcja Nordic Walking działa od dwóch lat, pod okiem Jadwigi Walkowiak trenuje grupa osób, ale poszerzenie zespołu jest niemożliwe z przyczyn organizacyjnych. Wszelkich rad może natomiast udzielić Alicja Barnaś, do której można pisać na adres mailowy: nwteam@wp.pl.

Alicja Barnaś, instruktorka. Nie należy również używać kijów do narciarstwa zjazdowego.

Nordic walking może uprawiać każdy i w każdym miejscu. Warto jednak rozpocząć treningi pod okiem instruktora. Możemy również znaleźć specjalnie wyznaczone do tego sportu trasy. Jedną z nich została otwarta w maju na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego. To trasa rodzinna o niskim poziomie trudności z różnicą wzniesień 100 m. Projektowane są dwie następne.

(arec)

Fot. www.nordicactice.pl

Na boisku w Parku Paulinum rozegrano w sobotę pierwszą rundę rozgrywek Ligi Żaków. Zawody organizuje KKS Jelenia Góra.

Po opadach deszczu w stolicy Karkonoszy płyta boiska przy ul. Nowowiejskiej prezentowała się bardzo dobrze i zawodnicy z roczników 2001/2002 mogli rozpocząć rozgrywki. Odbędą się jeszcze trzy turnieje. Liga przeniesie się do Bolesławca, a finał zostanie rozegrany

RUSZYŁA LIGA ŻAKÓW

za dwa tygodnie w Jeleniej Górze. W sobotnim turnieju wzięło udział 5 zespołów. Pierwsze miejsce wywalczył KKS Jelenia Góra, a druga lokata przypadła w udziale żakom Karkonoszy.

(arec)



Fot. Bernard Ma

KKS Jelenia Góra – Skorpiony Lubań 5:1
Granica Bogatynia – Włókniarz Leśna 4:1
Skorpiony Lubań – Karkonosze Jelenia Góra 0:2
Włókniarz Leśna – KKS

Jelenia Góra 1:2
Granica Bogatynia – Skorpiony Lubań 2:3
KKS Jelenia Góra – Karkonosze Jelenia Góra 5:2
Granica Bogatynia – KKS Jelenia Góra 6:2

Włókniarz Leśna – Karkonosze Jelenia Góra 2:4
Włókniarz Leśna – Skorpiony Lubań 5:0
Granica Bogatynia – Karkonosze Jelenia Góra 1:7
5.Włókniarz Leśna

Maja Włoszczowska na diecie

W ubiegłym tygodniu Przegład Sportowy poinformował o problemach zdrowotnych Mai Włoszczowskiej. Testy alergiczne wykazały wrażliwość na pokarmy niezbędne w diecie zawodniczki.

Przegląd Sportowy poinformował, że Maja boryka się z alergią na pyłki roślin i pokarmową. Szczególnie ta druga jest dotkliwa dla utytułowanej zawodniczki, bowiem dieta nakazuje jej odstawić mięsa, produktów z mąki żytniej i pszennej, jajek oraz niektórych

rych warzyw. Maja może spożywać ryby, soję, ryż, kaszę gryczaną i makaron ryżowy.

Jak skomentował dla gazety trener Mai Włoszczowskiej, Andrzej Piątek, dieta kolarza bez wołowy i makaronu jest niemożliwa, ale dodał jednocześnie, że wyniki badań trzeba będzie jeszcze raz sprawdzić. Przed Igrzyskami Olimpijskimi podobne badania niczego nie wykazały.

Sama Maja podchodzi do sprawy bardzo spokojnie. – Chciałabym

uspokoić wszystkich kibiców. Zamierzam wpięć zrobić dodatkowe badania, które potwierdzą wcześniejsze wyniki oraz przede wszystkim zmonitorować, jaki wpływ na mój organizm i wydolność ma nietolerancja danych produktów. Do tego czasu nie będę się niczym przejmować, więc tym bardziej nie muszą moi kibice – napisała kolarzka na swojej stronie internetowej.

(arec)

FOT. TOMASZ RACZYŃSKI

Zawodniczka chorowała przez trzy tygodnie, co dla sportowca jest bardzo niekorzystne. Wróciła jednak do treningów, choć odnotowała spadek formy. Obecnie Maja przebywa w kanadyjskim Mont Sainte Anne gdzie będzie się przygotowywać do Mistrzostw Świata, które odbędą się na przełomie sierpnia i września.

Karkonosze bez punktów

Piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra nie sprostali grającemu na własnym terenie zespołowi Lechii Dzierżoniów. Wicelider rozgrywek IV ligi dolnośląskiej wygrał 2:0 z podopiecznymi Marka Herzberga. Groźnej kontuzji doznał boczny obrońca Karkonoszy – Marek Siatrak.

O przebiegu meczu zadecydowała pierwsza połowa, w której jeleniogórzanie stworzyli aż trzy akcje sam na sam. Niestety Marcin Krupa nie zdołał pokonać bramkarza gospodarzy. Niewykorzystane sytuacje szybko się zemściły bowiem w 24 minucie Wojciech Bijan sfaulował w polu karnym zawodnika Lechii i sędzia odgwizdał rzut karny. Po wykonaniu „jedenastki” miejscowi cieszyli się z prowadzenia 1:0.

W drugiej połowie Karkonosze postawiły wszystko na jedną kartę. Trener Marek Herzberg wprowadził na boisko Łukasza Kowalskiego, aby ożywić grę w ataku. Niestety nie udało się zdobyć gola wyrównującego, a w doliczonym czasie gry Lechia podwyższyła na 2:0.

– To nie był zły mecz – mówił po spotkaniu trener Marek Herzberg. – Szkoda pierwszej połowy. Po bramce dla Lechii losy meczu się odmieniły, a mogło być inaczej – komentował szkoleniowiec Karkonoszy.

W sobotnim spotkaniu groźnej kontuzji doznał boczny obrońca zespołu jeleniogórskiego Marek Siatrak, któremu wypadł staw barkowy. Zawodnik niestety nie zagra już do końca tego sezonu.

(arec)

Piłkarskie boje okręgowe

Na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek coraz ciekawiej wygląda sytuacja w jeleniogórskiej okręgówce. W 32 kolejce spotkań, które zostały rozegrane wczoraj Nysa Zgorzelec przegrała z Granicą Bogatynia 1:2 i tym samym piłkarze

Granicy zbliżyli się do Nysy na 2 punkty. Zwycięstwo w meczu z Jawą Otok odniósł Piast Zawidów, który prowadzi w tabeli z dorobkiem 65 punktów.

(arec)

Wyniki:

Woskar Szklarska Poręba – Sparta Zebrzydowa 3:1
Nysa Zgorzelec – Granica Bogatynia 1:2
Łużyce Lubań – Gryf Gryfów Śląski 2:0
Olsza Olszyna Lubariska – Olimpia Kowary 1:1

Victoria Ruszów – GKS Raciborowice 2:3
Włókniarz Mirsk – Orzeł Wojcieszów 8:2
Orzeł Lubawka – Czarni Lwówek Śląski 2:2
Jawa Otok – Piast Zawidów 1:2
Pauzowała Olimpia Kamienna Góra.

Shidokan z udziałem najmłodszych

Przed tygodniem na sali przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Jeleniej Górze odbył się Ogólnopolski Turniej Shidokan. Organizatorem imprezy był Jeleniogórski Klub Shidokan Karate, a współorganizatorami Miejski Ośrodek Sportu Jelenia Góra oraz Urząd Miasta.

W turnieju wzięło udział 65 zawodników i zawodniczek reprezentujących kluby karate z Jeleniej Góry, Katowic, Łodzi, Żar, Bolkowa, a także reprezentanci innych sztuk walki

(arec)

BRENDAN PERRY – “Ark”
wydawnictwo: **Mystic Production**

Brendan Perry – bo o nim mowa urodził się w rodzinie o angielsko – irlandzkich korzeniach. Dorastał we wschodnim Londynie, do czasu, kiedy jego rodzice przenieśli się do Nowej Zelandii. Tam właśnie w 1977 roku pod pseudonimem Ronnie Recent rozpoczął przygodę muzyczną grając na basie i udzielając się wokalnie w punkowej kapeli The Scavengers. Po dwóch latach przeniósł się do Australii,

zmieniając tym samym nazwę kapeli na Marching Girls. W 1980 roku Brendan Perry zdecydował się na kontynuowanie solowej działalności eksperymentując z nowymi dźwiękami. Rok później pod szyldem Dead Can Dance ukazały się nie tylko



pierwsze dźwięki ale także kształt nowego projektu z udziałem Simon'a Monero, a do tego składu znacznie później dołączyła Lisa Gerard (elektroniczna perkusja i drugi wokół). Przez 16 lat działalności Dead Can Dance nagrał 9 wyjątkowych albumów z wyjątkiem „Spritchaser” (1999) będącym ostatnim

krażkiem na którym okazało się jasne, że Lisa i Brendan przestali podążać w tym samym kierunku. Po zakończeniu współpracy każdy z nich pracował na własny rachunek wydając solowe albumy. W tym samym roku Perry zrealizował „Eye of the Hunter” (1999) materiał, który prawie w całości oparty jest na żywych instrumentach. Po 11 latach Brendan Perry powraca z nowym drugim solowym wydawnictwem zatytułowanym „Ark” na którym pojawiają się utwory, skomponowane w związku z krótką reakcją

POP ROCK & JAZZ

tywacją Dead Can Dance w 2005 roku (i promowane podczas Dead Can Dance Reunion Tour). Zaledwie po kilku miesiącach od ostatniej wizyty Perry'ego w Polsce, nastąpi kolejna okazja do usłyszenia dzieł Brendana „na żywo” podczas trzech lipcowych wieczorów artysta zagra na dziedzińcach polskich zamków prezentując materiał z najnowszej płyty „Ark”, która będzie miała swoją oficjalną premierę 14 czerwca.

Andrzej Patlewicz



Z LOKALNEJ PÓŁKI

„Jeleniogórzanie - kolorowe chwile” Cezary Wiklik

Książka jest zbiorem około 160 sylwetek postaci z różnych okresów dziejów miasta. Żyjący bohaterowie opowiadają o sobie i kraczącym o nich anegdotach. O tych, którzy odeszli mówią znajomi i tak tworzy się kalejdoskop ludzi, z którymi niejedyn czytelnik chciałby się zaprzyjaźnić.



„Zamek Książ zapomniana tajemnica” Jerzy Rostkowski

Autor książki podejmuje wyzwanie i stara się odpowiedzieć na nurtujące wiele osób pytania: Co działo się w latach 40-tych na zamku? Co kryją

podziemia zamku? Co ma wspólnego z kompleksem Riese? Do czego miał służyć III Rzeszy? Do książki dołączony jest film na VCD, który prezentuje zamek.

„Limerykiem dookoła Jeleniej Góry” Grzegorz Żak

Limeryk, wierszowana forma o ścisłej konstrukcji, może być albo sprośny, albo kiepski. Te limeryki są szczególne, bo lokalne. Czy Ci się spodoba? Oceń sam, Czytelniku. Ilustracje narysował Jacek Godlewski.

(Gabi)

Rozbójnik Rumcajs dzieciom

Mnóstwo pozytywnych emocji doświadczyli 1 VI najmłodszy widzowie, których Teatr im. Norwida zaprosił w Dniu Dziecka na barwny musical „Przygody Rozbójnika Rumcajsa”. Ogłoszono także wyniki konkursu na najlepszy rysunek przedstawiający bohatera widowiska.

w Karpaczu. W kategorii gimnazjów laury zdobyła praca Macieja Adamsa, Przemysława Krzyżaka, Kamila Bartusia i Patryka Łuczka z Gimnazjum im. W. Rutkiewicza w Janowicach Wielkich.

Wyróżnienia przyznano Agacie Piłarskiej z „zerówki” w Miejskim Przedzszkolu nr 10 w Jeleniej Górze, Ewie Drozdowskiej z klasy V Szkoły Podstawowej

nr 2 w Jeleniej Górze oraz całej klasie trzeciej janowickiego Gimnazjum im. Wandy Rutkiewicz. Grand Prix trafiło do Ani Mukalled z klasy V a jeleniogórskiej dwójki. Nagrodzone prace można oglądać w foyer na okolicznościowej wystawie w Teatrze im. Norwida.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Aktorzy zapewnił dzieciom prawie dwie godziny rozrywki i zabawy. Roześmiane miny dziewcząt i chłopców wyrażały radość z wydarzenia, która przybrała swoje apogeum, kiedy na finał z balkonów wypuszczono nadmuchane baloniki. Dzieci – nie bacząc na teatralne konwenanse – tłumnie rzuciły się na confetti wystrzelone z armat. Po ukłonach obiegły też bohatera przedstawienia: Rozbójnika Rumcajsa. Igor Kowalik złożył serdeczne życzenia z okazji Dnia Dziecka.

Ogłoszono też wyniki konkursu plastycznego dla dzieci, które miały przedstawić swoją wizję Rumcajsa. Główne nagrody zdobyli w kategorii przedszkolaków młodzi twórcy z Przedzszkolu nr 2 w Piechowicach: Ola Górska, Dawid Miller i Martyna Wysocka. Wśród uczniów podstawówek najbardziej wygrał Szymon Szczodrak z pierwszej klasy Niepublicznej Szkoły Podstawo-

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: angelikakonik@wp.pl

HUMOR JELONKA

Rozmawiają dwaj wędkarze:
-To dziwne, kobiety zawsze pamiętają datę swego ślubu, natomiast mężczyźni zwykle ją zapominają.
- A ty pamiętasz dzień, kiedy złowiłeś swoją pierwszą rybę?
- Oczywiście!
- A ryba już dawno zapomniała...

Spotykają się dwaj kumple:
- Cześć, co słychać?
- A no wiesz różnie bywa.
- Słyszałem że się ożeniłeś?
- Zgadza się...
- Ładna ta twoja żona?
- Wszyscy mówią że jest podobna do Matki Boskiej.
- Pokażę ci zdjęcie.
- O Matko Boska!

- Tyle się złego naczytałem na temat alkoholu - mówi Antek do kolegi - że wreszcie sobie powiedziałem: czas raz na zawsze z tym skończyć!
- Z piciem?
- Nie, z czytaniem.

Łysy stanął przed lustrem i mówi z dumą do swego odbicia:
- Świetnie się trzymam, sześćdziesiątka na karku i ani jednego siwego włosa na głowie.

która rozszerza pole działalności zespołu. Joe Sumner pracuje nad kolejnym albumem „Left Side of The Brain”, z którego wyszły takie świetne radiowe hity jak: „Two Sisters” i „Death Machine”. Tymi nagraniami odnoszą sukcesy we Francji, Belgii i Holandii a ich single sprzedają się właśnie tam w Smithsonianie. W 2008 roku album „Left Side of The Brain”



ukazuje się w Japonii wraz z dodatkowymi nagraniami: akustycznym kawałkiem „Drink” i „Put On Your Shoes”. W marcu 2009 roku ukazało się koncertowe DVD i CD formacji – „Paradiso” zmiksowane przez Ash Howes'a i Andy Waltera w słynnym studiu Abebe Road. Na video znalazła się specjalna wersja utworu „It's A Lie”. Prace nad najnowszym krażkiem „Sparks” zespół zakończył w lutym 2010 roku, a w studio forma-

cję wspomagał producent Paul Corkett kolaborujący swego czasu z Nick'iem cave'em, Bjork, Palcebo. W studiu grupa zrealizowała pokazną ilość utworów z czego tylko 11 znalazło się na nowej płycie. Album zamyka kawałek „Danied” na którym wokalista śpiewa pod wyraźnym wpływem ojca, Wielkiego Stinga. To swoista mieszanka brzmień Radiohead, Queens of the Stone Age, Boba Dylana, Pavement a momentami także dokonania Johna Coltrane'a. Niesamowite, jaki wynurza się konglomerat z tych nagrań.

Andrzej Patlewicz

POP ROCK & JAZZ

FICTION PLANE – „Sparks”
wydawnictwo: **Roundrunner Records/Metal Mind**

Angielski zespół z kręgu alternatywnego rocka angażuje się w utwory z kręgu pop rocka w najlepszym tego słowa znaczeniu i post grunge'u a główną podporą jest wokalista i basista Joe Sumner, syn Stinga. Zanim grupa przybrała nazwę Fiction Plane początkowo występowała pod szyldem Santa's Boyfriend. Wszystko zaczęło się w 2000 roku w Londynie, kiedy to na

czele formacji stanął właśnie Joe Sumner a obok niego gitarzysta Seton Daunt i perkusista Pete Wilhoit. Zadebiutowali rok później albumem „Everything Will Never Be OK.”. Kolejne utwory pojawiły się na rynku nakładem labela Geffen, Everybody's Records a wśród nich przebojowy „Bitter Forces And Lame Race Horses”. W 2005 roku Fiction Plane występował jako support przez Stingiem grając 29 koncertów w 25 krajach. Po wojażach koncertowych muzyki wiążą się z inną firmą Interscope Records,

Pierwsze miejsce w gazeto-
wej edycji naszego plebiscytu
przypadło Integracyjnemu
Przedszkolu nr 14, mieszczą-
ce się przy ulicy Junaków w
Jeleniej Górze (35 głosów).

Na drugim miejscu jest przed-
szkole „Piątka”, które zebrało

20 głosów. Dziesięć głosów ma
Przedszkole nr 4, pięć osób za-
głosowało na „dziesiątkę”. Swoją
głos przybliżający Przedszkola do
zwycięstwa możecie Państwo już
od dziś (poniedziałek) oddawać
za pośrednictwem Internetu za
pomocą e-maili. Nasza zabawa
potrwa do która potrwa do 20

czerwca włącznie. Jeśli
inne przedszkola chciałby
się jeszcze włączyć do za-
bawy, prosimy o kontakt
pod numerem telefonu 501
354 747.

(Angela)
FOT. ANGELA



Integracyjne Przedszkole nr 14

Przedszkole nr 5 „Piątka”



PRZYJAZNE PRZEDSZKOLE II

Przedszkole nr 4 „Miś”



Przedszkole nr 10



Niepubliczne Przedszkole Bajka



Przedszkole nr 19 „Kubuś Puchatek”



Przedszkole nr 27 „Okraglaczek”



Niepubliczne Przedszkole Kacperek

REKLAMA

Złoty Potok
RESORT

4 km od Gryfowa

RESTAURACJA FIUME D'ORO

WYNAJEM DOMKÓW

Kalendarz imprez
ZŁOTY POTOK 2010

- 05/06/2010 DYSKOTEKA
- 06/06/2010 TURNIEJ WĘDKARSTWA
- 12/06/2010 DYSKOTEKA
- 03/07/2010 DYSKOTEKA
- 07/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 10/07/2010 WIECZÓR WŁOSKI
- 14/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 17/07/2010 DYSKOTEKA
- 21/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 24/07/2010 TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ
- 28/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 31/07/2010 MISS BIKINI ZŁOTY POTOK
- 07/08/2010 WIECZÓR HAWAJSKI
- 14/08/2010 MISS BIKINI FINAŁ
- 18/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 21/08/2010 WIECZÓR KUBAŃSKI
- 25/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 28/08/2010 WIECZÓR GRECKI
- 04/09/2010 DYSKOTEKA
- 11/09/2010 DYSKOTEKA

Informacje na str: www.zlotypr.pl
Złoty Potok 42 59-820 Leśna
tel: 75 784 71 55, 600 455 327
email: zlotypr@op.pl



Niepubliczne Przedszkole Stokrotka

Bajkowo wśród gablot

„W Muzeum nie musi być nudno” – oto hasło Dnia Dziecka zorganizowanego przez Muzeum Karkonoskie. Na zaproszenie odpowiedziały: III klasa ze SP nr 8, zerówka i II klasa ze SP nr 10 oraz I klasa z „dwójki”.

Joanna Peczenenko, autorka tekstu przewodnika „Bajkowa Jelenia Góra”, wydanego przez AD REM, przeczytała jedną z historii o Rzepiórku i Hyrcu (bohaterów barwnej książeczki). Starsze dzieci zostały podzielone na dwie grupy, aby w jak najkrótszym czasie ułożyć puzzle z wizerunkiem Jeleniej Góry. Najszybsza drużyna otrzymała nagrody niespodzianki. Zerówkowie kolorowali piękny kredens. Mieli za zadanie dorysować brakujące elementy np. talerze, kubki. Otrzymali pamiątki. W programie przewidziano zabawę pt.: „Muzealne

Literaki”. Dzieci brały czynny udział w konkursach. Bardzo dużo energii włożyły w układanie puzzli. Wszystkim podobały się opowiedziane bajki. Najmłodszy chętnie malowali. Największą chyba przyjemność sprawiło im to, że mogli mieć na półeczku namalowaną dowolną rzecz. I tak pojawiły się piękne kolorowe kwiaty, motyle, pająki,

węże, kręciółki, a nawet bliźny.

(Gabi)
FOT. GABI



Uczcili jubileusz „Solidarności”

zginęli w obronie ideałów „Solidarności” – mówił ks. Żygadło.

Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność podziękował za przybycie gościom. Jerzy Pokój zaznaczył, że organizacja wkroczyła na drogę, która oparta jest na chrześcijaństwie i na pewno z niej nie zejdzie. W podobnym tonie wypowiedział się Jerzy Łuzniak. Ostatnim przemawiającym był prezydent Jeleniej Góry Marek Obrebski.

(Gabi)
FOT. GABI



Franciszek Kopeć był bardzo wzruszony obchodami 30-lecia Solidarności.

W miniony wtorek w kościele p.w. św. Erazma i Pankratego odbył się szczególnie koncert z okazji 30-lecia powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wydarzenie objął honorowym patronatem Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Zagrała Filharmonia Dolnośląska pod batutą Wojciecha Rodka. Koncert poprzedził słowem Andrzej Więckowski. Ksiądz Bogdan Żygadło, proboszcz miejscowej

parafii, przypomniał zgromadzonym, że to właśnie w tym kościele gromadzili się ci, którzy od początku lat 80. XX wieku chcieli prawdziwej wolności. Parafia prowadziła także szeroką działalność alternatywną w stosunku do reżimowej kultury. – Niech ten koncert pobudzi nas do refleksji, ale także będzie hołdem pamięci dla tych, którzy

Zebrani usłyszeli „Step” Zygmunta Noskowskiego, Koncert fagotowy B-dur Mozarta, Suitę Kilara z filmu „Pan Tadeusz” oraz Tańce słowiańskie e-moll Antonína Dvořáka.



REKLAMA

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa prowadzi w roku akademickim 2010/2011 studia licencjackie i inżynierskie



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

FILOLOGIA POLSKA

specjalność: rzecznictwo prasowe

FILOLOGIA

specjalność: filologia angielska

specjalizacja: translatorska oraz nauczycielska

specjalność: filologia germańska (od podstaw)

HISTORIA

specjalność: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i regionalistyka

PEDAGOGIKA

specjalność: pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna

specjalność: pedagogika opiekuńcza i resocjalizacyjna

specjalizacja: animacja kultury oraz terapia kompensacyjna

WYDZIAŁ PRZYRODNICZY

FIZJOTERAPIA

PIELĘGNIARSTWO

PIELĘGNIARSTWO tzw. „Pomostowe”

WYCHOWANIE FIZYCZNE

WYDZIAŁ TECHNICZNY

ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA

EDUKACJA TECHNICZNO -INFORMATYCZNA

ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI

INŻYNIERIA BEZPIECZEŃSTWA

Uczelnia z przyszłością

- Uczelnia zorientowana na studentów niepełnosprawnych
- Nowoczesny i wygodny akademik
- Specjalistycznie wyposażone laboratoria
- Studia stacjonarne bezpłatne

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
ul. Lwówecka 18, 58-503 Jelenia Góra
tel. 75/64 53 300
www.kk.jgora.pl





Minął rok...

z okazji I rocznicy otwarcia Ośrodek Sandra Spa w Karpaczu serdecznie zaprasza na:



Festyn z mnóstwem atrakcji
dnia 18.06 od godz. 17.00

Gwiazdami festynu będą:

- ★ Grzegorz Wilk z zespołem „Jaka to melodia”
- ★ Krystyna Gizowska hity takie jak „Złote obrączki”
i „Przeżyłam z Tobą tyle lat”

Dodatkowo w programie:

- ★ występy zespołów regionalnych
- ★ wspólne grillowanie
- ★ dmuchane zjeżdźalnie, zamki,
trampoliny dla dzieci

